Nr. 66. Środa, 22 Marca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Według pisma c. k. Komisyi centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 14 lutego 1899 l. 219/c. c. P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził reskryptem z dnia 26 stycznia b. r., l. 939 profesora Uniwersytetu we Lwowie, dr. Jana Bołoz-Antoniewicza, w urzędzie honorowym konserwatora II. sekcyi na przeciąg dalszych lat pięciu i przeznaczył mu jako obecny zakres działania obręb miasta Lwowa i powiatu politycznego lwowskiego.

Równocześnie zamianował P. Minister profesora Uniwersytetu we Lwowie ks. dr. Józefa Bilczewskiego, konserwatorem II. sekcyi dla powiatów: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Rohatyn, Rudki, Sambor, Staremiasto, Stryj, Turka i Żydaczów, a profesora tegoż Uniwersytetu, dr. Ludwika Finkla, konserwatorem II. sekcyi dla powiatów: Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Podhajce, Przemyślany, Skałat, Trembowla, Tarnopol, Zbaraż i Złoczów na przeciąg lat pięciu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Według pisma c. k. Komisyi centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 17 lutego 1899 r. l. 298/c. c., Pan Minister wyznań i oświaty zatwierdził reskryptem z dnia 26 stycznia b. r. l. 1.310 profesora Uniwersytetu w Krakowie, dr. Bolesława Ulanowskiego, w urzędzie honorowym konserwatora III. sekcyi na przeciąg dalszych lat pięciu z dotychczasowym zakresem działania, obejmującym powiaty polityczne: Jarosław, Przemyśl, Sanok, Lisko i Dobromil.

C. k. sąd wyższy krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego I. klasy przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie, Wincentego Harmatę, prowadzącym księgi gruntowe przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle.

C. k. sąd wyższy krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego II. klasy przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, Franciszka Gawlika, oficyałem kancelaryjnym I. klasy przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku, a oficyała kancelaryjnego II. klasy przy c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu, Sebastyana Stanowskiego oficyałem kancelaryjnym I. klasy przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca.

(Kolej żelazna Zakopane-Sucha Hora).

Do Sejmu krajowego wpłynęły petycye: Władysława hr. Zamoyskiego, Towarzystwa tatrzańskiego, powiatu nowotarskiego, właścicieli zakładów leczniczych w Zakopanem, komisyi klimatycznej i sekcyi zakopańskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich z prośbą o poparcie linii Zakopane-Sucha Hora.

Weszła także petycya wydziału rady powiatowej i zwierzchności gminy w Nowym Targu, proszącą o poparcie dla linii Nowy Targ-Czarny Dunajec-Sucha Hora.

Komisya kolejowa sejmowa, której referentem jest p. dr. Jakliński, składa w tym przedmiocie następujące sprawozdanie:

W jesieni bieżącego roku otwarte mają być: kolej Chabówka-Zakopane i kolej węgierska doliny Orawy ze Suchej Hory do Królewian, stacyi kolei koszycko-bogumińskiej. Rząd postanowił bezwłocznie połączyć te dwie linie. Chodzi obecnie o to, czy to połączenie ma nastąpić z Zakopanego, czy z Nowego Targu do Suchej Hory.

Ministerstwo kolejowe wskutek oświadczenia się za linią Zakopane-Sucha Hora, komisyi rewizyi trasy, a później komisyi parlamentarnej Koła polskiego w Wiedniu, oświadczyło, że może się zgodzić na budowę linii tej pod warunkiem, że kraj, względnie interesowane czynniki złożą 200 tysięcy zł., jako różnicę kosztów preliminowanych. Hr. Władysław Zamoyski w petycyi swej oświadczył gotowość pokrycia różnicy między tem, co żąda Ministerstwo kolejowe po potrąceniu datków dobrowolnych — a tem, co Sejm raczy na ten cel przeznaczyć, prosząc nie tylko o subwencyę, ale także o skuteczne poparcie u Rządu centralnego.

W obec tego, że połączenie z linią węgierską jest już stanowczo zadecydowane, rozchodzi się tylko o to, która z tych linij korzystniejszą będzie dla kraju.

Owóż komisya oświadcza się za linią Zakopane-Sucha Hora a to ze względu tak na interesa powiatu, jak ogólno krajowe i całego społeczeństwa.

Nie umieliśmy dotąd — powiada komisya — wyzyskiwać należycie skarbów, których ziemi naszej przyroda nie poskąpiła, — a przedewszystkiem zdrojowisk.

Daleko, bo o kilkanaście kilometrów od najbliższej stacyi kolejowej, leży Iwonicz, daleko zdrój Rymanów, daleko królowa zdrojowisk Krynica a o kilkadziesiąt kilometrów Szczawnica. To też zdrojowiska te nie rozwijają się odpowiednio. Dojazd dla chorych utrudniony, eksport produktów prawie uniemożebniony; marnieją skarby, które Opatrzność w ziemi naszej złożyła.

Wzdłuż projektowanej linii Zakopane-Sucha Hora — zauważa komisya dalej — może z czasem powstać szereg stacyj klimatycznych, mających równe z Zakopanem warunki rozwoju.

W chwili obecnej nadarza się bezpowrotna sposobność zapewnienia na przyszłość okolicom podtatrzańskim godnego miejsca w szeregu uroczysk europejskich.

Cała ta okolica ma nadto wszelkie warunki poważnego rozwoju przemysłowego. Bogate pokłady wapienia muszlowego i piaskowca do budowy, nadto do wyrobu wapna zwyczajnego i hydraulicznego, kwarcytów do wyrobu szkła, oto bogactwa, które bez większych trudności, zapewnić mogą w przyszłości poważny eksport, wzmocnić siły finansowe kraju i podnieść dobrobyt okolicznej ludności.

W Kościelisku i Witowie leżą bogate pokłady rudy żelaznej, a obok tego linia Sucha Hora-Zakopane prowadzoną jest przez lasy, których normalne etaty roczne zapewnić mogą wywóz przeszło tysiąca wagonów drzewa, bez naruszenia planów gospodarstwa leśnego, przez władze potwierdzonych.

Szczególniej i z największym naciskiem podnosi komisya nagromadzenie ogromnej siły wodnej w dopływach Białego i Czarnego Dunajca, które wobec niezmiernego postępu techniki i elektrotechniki muszą w najbliższej przyszłości stać się źródłem poważnych korzyści. Ze siły tkwiące w górskich potokach nabierają coraz większego znaczenia, niech po-

---

92)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Lecz on wolał pochylić się do jej nóg i całować stopy, aby jej cześć oddać tem większą, a potem podniósł głowę i nie wstając z klęczek, począł mówić nieśmiało i pokornie:

— Prosty ja pachołek, alem szlachcic i sługa wasz wierny.... dajcie-że mi jakowy wspominek na drogę. Nie odmawiajcie mi tego! Jużci nadchodzi czas kośby wojennej, a święty Jerzy mi świadkiem, że tam w poprzódku, nie zaś w ociągu się znajdę.

— O jakiż wspominek mnie prosisz? — zapytała nieco zdziwiona Jagienka.

— Przepaszcie mnie byle tam krajką na drogę, by, jeśli poledz mi przyjdzie, lżej mi było pod waszą przewiązką umierać.

I znów pochylił się do jej stóp, a potem ręce złożył i tak błagał ją, patrząc w jej oczy, ale na twarzy Jagienki odbił się ciężki frasunek — i po chwili odrzekła jakby z wybuchem mimowolnej goryczy:

— A, mój miły! nie proś-że mnie o to, bo ci nic z mojej przewiązki nie przyjdzie. Kto sam szczęśliwy, ten niech cię przepasze, bo ten ci szczęście przyniesie. A we mnie poprawdzie co jest? — Nic, jeno smutek! A zaś przede mną — nic, jeno niedola! Oj! nie napytam ja szczęścia ni tobie, ni komu, bo czego nie mam, tego i dać nie zdolę. Tak ci mi, Hlawo, źle teraz na świecie, że, że....

Tu umilkła nagle, czując, że jeśli słowo jeszcze powie, to płaczem wybuchnie, a i tak zaszły jej jakby chmurą oczy, Czech zaś wzruszył się ogromnie, albowiem zrozumiał, że i wracać jej było źle do Zgorzelic w pobliże drapieżnych komyszy: Cztana i Wilka, i równie źle zostawać w Spychowie, dokąd prędzej lub później zjechać mógł Zbyszko z Danusią. Zdawał sobie Hlawa doskonale sprawę ze wszystkiego, co dzieje się w sercu dziewczyny, że zaś nie widział żadnej rady na jej nieszczęście, więc tylko znów objął jej stopy, powtarzając:

— Hej! poledz dla was! poledz!

A ona rzekła:

— Wstań. A na wojnę niech cię Siechówna przepasze, albo ci jaki inny da wspominek, gdyż rada ci ona widzi oddawna.

I poczęła ją wołać, a zaś wyszła niebawem z przyległej izby, albowiem, podsłuchując poprzednio pode drzwiami, nie pokazywała się tylko przez nieśmiałość, chociaż kipiała w niej chęć pożegnania się z pięknym giermkiem. Wyszła tedy zmieszana, spłoszona, z bijącem sercem, z oczyma świecącemi zarazem od łez i od senności, i spuściwszy powieki, stała tak przed nim, podobna do kwiatu jabłoni, nie mogąc ni słowa przemówić.

Hlawa miał dla Jagienki obok najgłębszego przywiązania cześć i nabożeństwo, ale nie śmiał ani myślą posięgnąć na nią, posięgał zaś często na Sieciechównę, czując bowiem wartką krew w żyłach, nie mógł obronić się przed jej urokiem. Teraz chwyciła go tembardziej za serce swą urodą, a zwłaszcza swem zmieszaniem i łzami, przez które przeglądało kochanie, jak przez jasną wodę strumienia przegląda złote dno.

Więc zwrócił się ku niej i rzekł:

— Wiecie! Na wojnę jadę, może i legnę. Nie żal wam mnie?

— Żal-ci mi! — odpowiedziała cienkim głosikiem dziewczyna.

I zaraz poczęła sypać łzami, gdyż zawsze miała je na pogotowiu. Czech wzruszył się do ostatka i jął całować jej ręce, tłumiąc w sobie wobec Jagienki ochotę do poufalszych jeszcze pocałunków.

— Przepasz go, alibo daj mu wspominek na drogę, aby się pod twoim znakiem potykał — rzekła Jagienka.

Lecz Sieciechównie nie łatwo było mu coś dać, gdyż miała na sobie męski ubiór wyrostka. Poczęła szukać: ni wstążki, ni jakiejkolwiek przywiązki! że zaś niewieście ubrania były jeszcze w łubach, nie ruszone od czasu wyjazdu ze Zgorzelic, wpadła przeto w kłopot niemały, z którego znów wyratowała ją Jagienka, radząc by mu oddała pątliczek, który nosiła na głowie.

— Boga mi! niech będzie pątliczek! — zawołał nieco rozweselony Hlawa. — Powieszę go na hełmie — i nieszczęsna mać tego Niemca, któren po niego sięgnie!

Więc Sieciechówna podniosła obie ręce do głowy, i po chwili jasne promienie włosów rozsypały się po plecach i po ramionach, Hlawa zaś, widząc ją taką przetowłosą i cudną, aż zmienił się na twarzy. Policzki zapłonęły mu, a potem zaraz pobladły: wziął pątlik, ucałował go, schował w zanadrze, raz jeszcze objął kolana Jagienki, a następnie, mocniej, niż było trzeba, Sieciechówny i po słowach: „Niechże tak będzie“! — wyszedł, nie mówiąc nic więcej z izby.

A chociaż był zdrożon i niewypoczęty, nie położył się spać. Pił na umór przez całą noc z dwoma młodymi szlachcicami z Łękawicy, którzy mieli z nim jechać na Żmudź. Nie upił się jednak — i o pierwszym brzasku był już na dziedzińcu w fortalicyi, gdzie czekały gotowe do drogi konie.

W ścianie nad wozownią rozchyliło się zaraz błoniaste okno, i przez szparutkę wyjrzały na dziedziniec modre oczy. Czech, który je dostrzegł, chciał iść ku nim, by pokazać pątlik przypięty na hełmie i pożegnać się raz jeszcze, ale przeszkodził mu w tem ksiądz Kaleb i stary Tolima, którzy zeszli umyślnie, aby mu udzielić rad na drogę.

— Jedź na dwór księcia Januszowy — rzekł ksiądz Kaleb. — Może i rycerz Maćko tam wstąpił. W każdym jednak razie wieści pewnych zasięgniesz, boć tam znajomych ci nie brak. Drogi też stamtąd na Litwę znajome i o przewodnika przez puszcze łatwo. Chceszli napewno do pana Zbyszka dojechać, to wprost na Żmujdź nie jedź, bo tam jest przegroda pruska, jeno jedź przez Litwę. Bacz, że i Żmujdzini mogą cię zabić, nim zakrzykniesz kto jest, a inna sprawa będzie jeśli od strony kniazia Witolda przyjedziesz. Zresztą, Boże błogosław tobie i obudwom tamtym rycerzom,

służy za dowód okoliczność, że n. p. w Szwajcaryi podnoszą myśl upaństwowienia tej siły. Na jednym tylko potoku Bystrem są trzy fabryki wodą pędzone o sile 700 koni, chociaż pozostaje jeszcze niewyzyskanego między fabrykami spadku przeszło sto metrów, a potok ten nie może iść w porównanie ze źródłami Czarnego Dunajca tak w Kościeliskiej, jak Witowskiej dolinie.

Za najsilniejsze jednak argumenta, przemawiające za linią Zakopane-Sucha Hora, uważa komisya przytoczone przez stacyę klimatyczną i lekarzy. Wiadomo, że żyjemy w czasach ogólnej nerwowości. Sposób wychowania, wyczerpując, a praca umysłowa, zbyteczne oddalenie się w życiu od natury, wszelkiego rodzaju nadużycia, oto są czynniki, które podkopują zdrowie nerwowe osobliwie mieszkańców większych miast. Najlepszym środkiem na usunięcie tego rodzaju zboczeń jest oderwanie się od szkodliwego trybu życia i szukanie zkrzepienia sił nerwowych w ustroniu wiejskiem a szczególnie górskiem.

Dalej liczba cierpiących na drogi oddechowe, a szukających polepszenia zdrowia w miejscach klimatycznych zimowych, staje się coraz większą. Skierujmyż na korzyść kraju tego rodzaju chorych do gór naszych i nie tylko do Zakopanego ale i do sąsiednich równie odpowiednich tatrzańskich miejscowości. Przez ułatwienie powstania nowych osad klimatycznych wzdłuż podnóża Tatr wytworzymy konkurencyę, która sprawi, że pobyt chorych w górach stanie się tańszym, a więc dla szerszego ogółu chorych przystępniejszym.

Silne też są argumenta Towarzystwa Tatrzańskiego, które podnosi, że urocze góry nasze niczem nie ustępują innym i ściągają już znaczne zastępy turystów, a których liczba wzrośnie, gdy im kolej ułatwi dostęp do odleglejszych gór naszych zakątków. Tysiące gości zjeżdża do sąsiedniego Szmeksu, a rzadko który dotrze do Zakopanego, do Kościelisk, do wspaniałej doliny Chochołowskiej. Inaczej będzie, gdy będziemy mieli łatwą komunikacyę. A czyż taki napływ gości nie wpłynie korzystnie na dobrobyt okolicy i to nie tylko najbliższej, ale całego powiatu?

Deputacya z Nowego Targu wyraziła życzenie, by połączenie z Węgrami prowadzone zostało wprost z Nowego Targu do granicy z pominięciem Zakopanego. Owóż komisya jest zdania, że dla Nowego Targu obojętną powinno być rzeczą, jakie połączenie z zagranicą nastąpi; miasto to w każdym razie leżeć będzie przy głównej linii, ma ono zresztą do granicy doskonałą szosę przez Czarny Dunajec. Na linii tej nie widzi komisya żadnych warunków poważniejszego rozwoju przemysłowego; jedynym materyałem eksportowym jest torf z Rogóźnika nad szosą o kilka kilometrów od stacyi kolei w Nowym Targu.

W okolicy płaskiej, monotonnej i zimnej, jaką jest dolina nowotarska, o jakimkolwiek ruchu turystów mowy być nie może.

Petycya z Nowego Targu zwracała uwagę komisyi na zwiększenie kosztów transportu zboża z Węgier w razie wybudowania kolei przez Zakopane. Obaw tych komisya nie podziela a to przeważnie dlatego, że nie spodziewa się, aby tą drogą Węgrzy z dalekich okolic zbożowych mieli poważniejsze dostawiać transporty zboża. Dodać należy, że okolica Nowego Targu i Czarnego Dunajca ma grunta żyźniejsze i mniej się oglądać potrzebuje na import, niż Zakopane i jego okolica. Gdy Nowy Targ ma do granicy znakomitą szosę, Zakopane, Kościelisko i Witów, mają ku Suchej Horze tylko liche górskie drogi.

Kraj na budowę kolei Chabówka-Zakopane zagwarantował 1,130.000 zł., przyczynili się też sumą 235.000 zł. interesenci, którzy dzisiaj właśnie starają się o uzyskanie połączenia ze Zakopanego do Suchej Hory. Komisya nie może nie uwzględnić tej okoliczności, że kapitał użyty na budowę kolei Chabówka-Zakopane będzie miał bezpieczniejsze oprocentowanie w razie budowy kolei Zakopane-Sucha Hora tak ze względu na większy w tym razie ruch na linii Nowy Targ-Zakopane, jak ze względu na większy znacznie ruch na linii Zakopane-Sucha-Hora, niż na linii Nowy Targ-Sucha Hora. A nie obojętną też jest rzeczą, jak na to uwagę zwraca dyrekcya kolei państwowych, że mniejsze będą koszta eksploatacyi linii jednolitej z Chabówki przez Zakopane do Suchej Hory, niż na linii z Chabówki do Suchej Hory z osobną odnogą z Nowego Targu do Zakopanego. Komisya podziela też obawę stron interesowanych w Zakopanem, że na odnodze osobnej z Nowego Targu do Zakopanego ruch pociągów będzie mniejszy a szczególnie w zimie mniej regularny, co ze względu na przyszłość Zakopanego, jako stacyi klimatycznej zimowej, ma też niepoślednie znaczenie. Także konieczność przesiadania się powtórnego z Nowego Targu do Zakopanego wraz z pakunkami, przedstawiałoby znaczne niedogodności. Również wielkie trudności przedstawiałoby zaprowadzenie odpowiedniego rozkładu pociągów na linii bocznej Nowy Targ-Zakopane, ze względu na połączenie z linią główną Chabówka-Nowy Targ-Sucha Hora-Królewiany.

Zważywszy przytoczone szczegóły, komisya kolejowa, świadoma smutnego stanu funduszów kraju, zdecydowała się przecież przedstawić Sejmowi potrzebę poparcia u Rządu budowy kolei Zakopane-Sucha Hora i subwencyonowanie jej kwotą 80.000 zł. i wnosi do uchwały:

I. Sejm uznaje, że przedłużenie kolei żelaznej Chabówka-Zakopane przez Kościelisko-Witów do granicy węgierskiej przy Suchej Horze jest ze względu na ogólne interesa kraju użyteczne i potrzebne.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju subwencyi w kwocie 80.000 zł. na budowę tego połączenia pod następującymi warunkami:

a) Reszta kapitału potrzebnego pokrytą będzie przez Rząd, po użyciu pozostałych oszczędności z budowy kolei Chabówka-Zakopane i po przyczynieniu się interesentów miejscowych w kwocie nie wyższej jak 120.000 zł.

b) Uznaniu Wydziału krajowego pozostawia się w układach z c. k. administracyą Państwa takie ustanowienie formy udziału kraju i interesentów miejscowych w kapitale zakładowym, jakie będzie najkorzystniejsze dla krajowego funduszu kolejowego i dla interesentów.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy:

a) do pokrycia z zasobów krajowego funduszu kolejowego wydatku pod II. przewidzianego.

b) Celem refundowania tego wydatku krajowemu funduszowi kolejowemu, do zaciągnięcia imieniem kraju, z terminem umorzenia najdalej do końca roku 1968, czteroprocentowej (4 prc.) pożyczki w wysokości takiej, jaka z uwzględnieniem osiągniętego kursu okaże się potrzebną.

SPRAWY MONARCHII

Dzienniki wiedeńskie doniosły, że Delegacyom wspólnym przedłożony ma być budżet wojskowy wyższy o 23 milionów od zeszłorocznego. *W. Tagblatt* dowiaduje się, iż z tych 23 milionów złr. większa część przeznaczoną jest na uregulowanie płac oficerskich, oraz na podwyższenie pokojowego stanu armii o 2.500 ludzi. Dla marynarki potrzebny będzie nadzwyczajny kredyt $6^1/_2$ milionów i dodatkowy kredyt 2 milionów złr.

Grazer Tagblatt dowiaduje się rzekomo z dobrze poinformowanej strony, że obecny gabinet wcale nie ma zamiaru zrywać z Czechami, a gdyby o tem myślał, toby przeszkodziły temu wyżej położone osoby. Gabinet hr. Thuna nie pozwoli się zepchnąć ani na drogę polityki antiniemieckiej, ani anticzeskiej. Tym zaś — pisze *Grazer Tagblatt* — którzy myślą o utwor eniu gabinetu lewicy, wystarczy przypomnieć, że gdyby nawet udało się Niemcom pozyskać dla tego gabinetu Polaków, partyę katolicko - ludową i inne mniejsze grupy, to połączeni Czesi, Słoweńcy i Kroaci wystarczą w zupełności, aby uniemożliwić podobnemu gabinetowi rządzenie za pomocą parlamentu.

W sejmie dalmatyńskim odbyło się wczoraj pierwsze czytanie wniosku p. Bianchiniego, żądającego odpowiedzi na Najwyższe Orędzie. Wnioskodawca podniósł konieczną potrzebę takiej odpowiedzi, przedewszystkiem ze względu na kwestyę załatwienia prawnopaństwowego stanowiska Dalmacyi. Poseł Cingria (z kroackiego stronnictwa narodowego) zaznaczył, że większość sejmowa odrzuca wniosek, albowiem t. zw. kwestya aneksyi nie zmieniła się od roku zeszłego.

Aneksya jak była, tak jest głównym punktem programu stronnictwa narodowego i zostanie w odpowiedniej chwili na nowo poruszoną. Poseł Salvi (Włoch) i Kulisic (Serb) oświadczyli się w imieniu swoich stronnictw przeciw wnioskowi. Członek kroackiego stronnictwa narodowego Milic oświadczył, iż kwestya prawnopaństwowego stanowiska Dalmacyi o ile chodzi o przyłączenie jej do Kroacyi, została już uregulowana węgiersko-kroacką ugodą. Ostatecznie wniosek Bianchiniego odrzucono wszystkimi głosami przeciw 4.

Zaburzenia studenckie w Rossyi.

Za fakt niezwykłej doniosłości bywa poczytywanem to, iż organa urzędowe ogłosiły, że car poruczył generałowi Wannowskiemu dokładne zbadanie przyczyn zaburzeń studenckich i kazał sobie przedstawić rezultaty. Po raz to pierwszy bowiem rząd traktuje poważnie rozruchy studenckie i dopatruje w nich poważnej przyczyny. Zwykle przy podobnych rozruchach władze uniwersyteckie i policyjne załatwiały się same w ten sposób, że znaczną liczbę studentów wydalano z Uniwersytetu i wysyłano z Petersburga.

Dnia 4 marca rano wywieszono na drzwiach Uniwersytetu ogłoszenie, że studenci, którym zabrano bilety wejścia, mogą je odebrać. Było to pierwsze ustępstwo rządu. Podobno Geremykin chciał wysłać z Petersburga 1000 studentów Uniwersytetu, tych mianowicie, którym odebrano bilety wejścia, lecz car nie pozwolił. A miał już minister nawet z góry przygotowane blankiety z rozporządzeniem; trzeba tylko było wstawić nazwiska ofiar tego teroryzmu. Profesorowie prosili studentów, aby zaczęli chodzić na wykłady i zaprzestali bojkotowania; zaręczali, że sprawa jest już na tak dobrej drodze, że szczęśliwe jej rozwiązanie nastąpi samo przez się, a głównie chodzi o to aby studenci nie zepsuli jej jakiem gwałtownem wystąpieniem. W skutek tego też pomiędzy studentami, którzy do tej pory działali jednomyślnie, uformowały się dwie partye: jedna chciała usłuchać rady profesorów, druga zaś upierała się, aby bojkotować Uniwersytet, dopóki nie wrócą wysłani koledzy, a wysłano ich 83.

Od dnia tego, ponieważ było doniesienie urzędowe, prasa petersburska zaczęła roztrząsać sprawę studentów.

Po wydaniu carskiego ukazu dnia 4 marca, policya zaprzestała aresztowań i wysyłań. Dwóch studentów, wysłanych 3 t. m., zawrócono z drogi telegramem z tem, że wysłani są przez pomyłkę. Później wróciło ośmiu mniej winnych.

Wykłady na Uniwersytecie petersburskim rozpoczęły się, jak wiadomo, dnia 14 b. m.

Dnia 13 b. m., jak donoszą dzienniki kijowskie, rozpoczęły się na nowo wykłady w kijowskim instytucie politechnicznym, przerwane w skutek manifestacyj studenckich.

Wyrok konferencyi moskiewskiego instytutu technologicznego, który wydalał 99 studentów, został zmieniony. Najwinniejszych (4) skazano na 6 dni aresztu, mniej winnych (89) na 4 dni, a pozostałych uwolniono od wszelkiej kary. Wiadomość, że 23 wydalone słuchaczki wyższych kursów żeńskich zostały napowrót przyjęte, nie sprawdza się.

KRONIKA

Lwów, 21 marca.

— **Konkurs** na sześć bezpłatnych umieszczeń w terezyańskiej Akademii wojskowej ogłasza c. i k. Ministerstwo wojny. Miejsca te otwierają się z początkiem roku szkolnego 1899/1900 (21 września). Prawo ubiegania się o jedno z powyżej wymienionych bezpłatnych umieszczeń przysługuje osobom przynależnym do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa. Kandydaci mają się wylegitymować świadectwem odpowiedniem średniego zakładu naukowego w Austryi. Powołani do wojska nie mają prawa na otrzymanie umieszczenia w Akademii. Kandydaci przyjęci uwolnieni zostaną i od opłaty wpisu szkolnego. Kandydaci mają złożyć egzamin wstępny, oraz w razie przyjęcia do Akademii muszą się zobowiązać do przedłużonej służby czynnej. Podania wnosić należy wprost do Ministerstwa wojny najpóźniej do dnia 31 lipca 1899 r. Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu, dowód przynależności, całoroczne świadectwo szkolne za rok 1898/99, świadectwo moralności, świadectwo zdrowia, oraz zdatności fizycznej kandydata, wystawione przez lekarza wojskowego, wreszcie deklaracyę, zobowiązującą do odsłużenia w służbie czynnej, wymaganej liczby lat.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Szereg literackich zebrań w tym sezonie zakończy odczyt p. Stanisława Żdziarskiego p. t.: „Z młodości Goszczyńskiego“, który się odbędzie w piątek, dnia 24 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

— **Wydział** gal. Towarzystwa muzycznego zaprasza pp. członków wspierających i czynnych na walne zgromadzenie, które się odbędzie we wtorek, dnia 28 b. m. o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa muzycznego (gmach teatralny). Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności wydziału; sprawozdanie rewidentów; wybór czterech członków wydziału; wybór rewidentów; uchwalenie budżetu na rok 1898/9; wnioski wydziału w sprawie zmiany statutu; wnioski członków.

— **Towarzystwo kupców i młodzieży handlowej** odbyło onegdaj, pod przewodnictwem swojego dyrektora p. Stanisława Markiewicza, walne zgromadzenie, na którem uchwalono w obecności notaryusza, upoważnić dyrekcyę do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 16.000 złr. na rekonstrukcyę realności i urządzenie lokalu stowarzyszenia.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie. Towarzystwo rozwija się pod każdym względem bardzo dobrze, a majątek w ubiegłym roku administracyjnym wzrósł o 2.627 złr. w. a. Zarządowi udzielono absolutoryum.

— **Towarzystwo szpitala św. Zofii** we Lwowie odbyło w niedzielę walne zgromadzenie doroczne, pod przewodnictwem ks. Karoli Ponińskiej. Z odczytanego przez dr. Merczyńskiego sprawozdania wynika, iż majątek Towarzystwa wynosi ogółem z nieruchomościami 114.629 złr. Dochody w roku ubiegłym wyniosły 17.049 złr., wliczywszy w to już subwencyę Sejmu 16.000 złr. Ponieważ zaś utrzymanie szpitalu we Lwowie i filii jego w Iwoniczu kosztowało 18.333 złr. pozostał przeto niedobór 1.284 złr., który musiano pokryć z kapitałów Towarzystwa. Dlatego też uchwalono poczynić starania o podwyższenie subwencyi sejmowej. W końcu dobrano do wydziału dr. Grzegorza Ziembickiego.

— **Wiec** w sprawie współudziału w dobroczynności publicznej odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Czytelni katolickiej (Rynek 30, I piętro). Na wiec ten zarząd Związku zaprasza wszystkich członków, należących do katolickich Towarzystw dobroczynnych.

M. Thullie, prezes Związku. *Ks. S. W. Boryszko*, sekretarz Związku.

— **C. k. Biblioteka uniwersytecka we Lwowie.** Stan zbiorów c. k. Biblioteki uniwersyteckiej przy końcu r. 1898, przedstawia się następująco:

Książek przybyło w r. 1898 dzieł 3700, tomów 6422; liczba ogólna z końcem r. 1898 dzieł 85.100, tomów 152.951. Rękopisów przybyło w r. z. tomów 108, liczba ogólna z końcem r. z. 796. Dyplomów i aktów liczba ogólna z końcem r. z. 291. Monet przybyło w r. z. 7, liczba ogólna z końcem r. z. 11.053. Medali przybyło w r. z. 1, liczba ogólna w r. z. 486. Map i rycin liczba ogólna z końcem r. z. 1252.

Z wymienionych powyżej 6422 tomów książek przybyło drogą zakupna 2368, z darów rządowych 1370, prywatnych 1358, z egzemplarzy obowiązkowych 726, a 600 tomów wybrano z dzieł dotąd nieskatalogowanych. Na zakupno książek wydano w r. 1898 kwotę 10.523 zł. 22 ct., która obejmuje także prenumeratę 330 czasopism naukowych z rozmaitych gałęzi wiedzy. Oprócz czasopism prenumerowanych, otrzymuje Biblioteka uniwersytecka egzemplarze obowiązkowe wszystkich czasopism, wydawanych we wschodniej Galicyi w liczbie 97, tak, że ogólna cyfra pism w r. 1898 wynosiła 427.

Corocznie obdarzają tutejszą Bibliotekę swojemi publikacyami Akademie: krakowska, wiedeńska, praska, węgierska, monachijska, rumuńska; również otrzymuje Biblioteka uniwersytecka wydawnictwa bardzo wielu Uniwersytetów europejskich i kilku amerykańskich i programy gimnazyów austryackich i niemieckich.

Czytelnia Biblioteki uniwersyteckiej była w r. 1898 otwarta dla publiczności codziennie rano (od godz. 8—1) i po południu (od 4—6) z wyjątkiem niedziel, dni świątecznych i miesiąca sierpnia. W czasie tym korzystało ze zbiorów Biblioteki 16.300 osób, na których użytek wydano 60.283 tomów książek i 122 rękopisów, czyli przeciętnie 67 czytelników i 206 tomów dziennie.

Nadto wypożyczono w ciągu r. 1898 do domu 18.260 tomów. Również wypożyczała Biblioteka uniwersytecka książki szkołom średnim na prowincyi, innym bibliotekom uniwersyteckim i instytucyom naukowym (razem 549 tomów) i sprowadzała na użytek tutejszych uczonych książki (405 tomów) i rękopisy (75 sztuk) z bibliotek i archiwów austryackich i węgierskich, z bibliotek w Gdańsku, Lipsku, Monachium, Petersburgu, Wrocławiu, z archiwum król. w Dreźnie, archiwum kapitulnego w Gnieźnie.

— **Zjazd delegatów kas dla chorych** zgromadził w niedzielę we Lwowie przeszło 50 delegatów z prowincyi i 3 delegatów z Bukowiny, a obrady toczyły się w lwowskim Zakładzie ubezpieczeń od wypadków. Przewodniczył im dyrektor Zakładu p. Domaszewski. Po dyskusyi uchwalono udzielić zarządowi Zakładu,

---

obyście w zdrowiu wrócili i dziecko przywieźli, na którą to intencyę będę każdego dnia na nieszporach aż do pierwszej gwiazdy krzyżem leżał.

— Dziękuję wam, ojcze, za błogosławieństwo — odrzekł Hlawa. — Nie łatwo to ochwiarę z tamtych dyabelskich rąk żywą wydobyć, ale przecie wszystko w ręku Pana Jezusowych, i lepsza nadzieja niż smutek.

— Juźci lepsza, przeto jej nie tracę. Tak.... żywie nadzieja, chociaż serce i trwogi nie próżne.... Najgorzej, że sam Jurand, byle jej imię wspomnieć, zaraz ku niebiosom palce prostuje, jakby ją tam już widział.

— Jako-że ją może widzieć, oczu stradawszy?

A ksiądz począł mówić nawpół do Czecha, nawpół do siebie:

— Bywa tak, że gdy komu ziemskie oczy zagasną, ten właśnie widzi to, czego inni dojrzeć nie potrafią. Bywa tak, bywa! Ale i to się rzecz niepodobna widzi, by Bóg dopuścił krzywdy takiego jagniątka. Bo i cóż ona choćby Krzyżakom przewiniła? Nic! A niewinne to ci było jak lelija Boża, a miłe ku ludziom, a jako ta ptaszyna polna spiewającej! Bóg dzieci miłuje i nad męką ludzką ma litość.... Ba! jeśli ją zabili, to ją może i wskrzesi, jako Piotrowina, któren wstawszy z grobu, długie potem roki gospodarzył.... Jedź w zdrowiu, i niech ręka Boska was wszystkich i ją piastuje!

To rzekłszy, wrócił do kaplicy, by Mszę ranną odprawić, a Czech siadł na koń, skłonił się raz jeszcze przed przytwartem błoniastem oknem — i pojechał, bo już też rozedniało zupełnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jako zarządowi związku kas absolutoryum z rachunków. Uchwalono następnie utworzyć osobny wydział administracyjny, jak to już jest w Austryi Dolnej. W końcu wybrano prowizoryczny wydział administracyjny, w skład którego weszli delegaci ze Lwowa pp.: Besen, Hudec, Kolbuszowski i Nacher; z Czerniowiec: Robinson, Fläminger i Fuhrmann; z Krakowa: dr. Marek i Misiołek, z Brodów Kapelusz, z Gródka Chanek, z Przemyśla Szifler, z Rawy Żuliński, ze Skałatu Eichenkatz, ze Storożyńca Poniewicki, ze Stryja Löwenkopf, z Tarnopola Berger, a z Tarnowa Styła. Zastępcami wydziałowych zostali pp.: Bobelak, Jan Woźniak, Schapira, dr. Allerhand, dr. Edward Lilien, Juliusz Zgórski, Jan Lange, dr. Kitay, R. Rakus i dr. C. Sztembarth, wszyscy ze Lwowa.

— Wieczorek ku czci Kopernika, urządzony wczoraj w sali Politechniki, powiódł się doskonale i zgromadził liczne tłumy publiczności. Słowo wstępne wygłosił prezes Towarzystwa Bratniej pomocy p. Chalecki, zachęcając kolegów do wytrwania w służbie ideałów Kopernika. Następnie rozpoczął się koncert. Na estradę wystąpiła sympatyczna drużyna „Echa“, a dyrygował nią osobiście dyr. Gall. Dalej nastąpiły produkcye p. Roszkowskiej, pp. Melcera, Jeromina i Pulikowskiego. Wszystkich zmuszono do dodania czegoś „nad program“. Burzą oklasków przywitano artystę sceny krakowskiej, p. Kotarbińskiego. Porwał on słuchaczy mistrzowskiem wygłoszeniem „Żalów Gustawa“ i „Grobu Agamemnona“, to też oklaskom nie było końca. Panna Czaplińska również zachwyciła i ubawiła słuchaczy swoją deklamacyą.

— Z „Sokoła“. Zarząd oddziału szermierzy, korzystając z przyjazdu p. Karola Bernolaka do Lwowa, uprosił go o udzielanie nauki szermierki przez czas swego pobytu. Nauka ta odbywać się będzie w godzinach dotychczasowych, a to: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6—7 wieczorem, zaś we wtorki, czwartki i soboty od godziny 8—9 wieczorem.

— „Dziennik mówiony“ zredagowała onegdaj przygodna spółka redaktorska, złożona z p. Neumannowej i p. Wojciecha Szukiewicza, bardzo dobrze, o czem świadczyło szczere zadowolenie wypełniających salę kasynową słuchaczów, oraz wyrażone przez wiele osób życzenie, by treść dziennika powtórzyć raz jeszcze w lokalu Koła literacko-artystycznego. Główna tutaj zasługa urządzenia wieczoru przypada wspomnianej już redaktorce „Dziennika“, która i jako autorka i jako wykonawczyni na gorące zasłużyła oklaski. Obok jej utworów podnieść należy częstokroć naprawdę dowcipne drobiazgi prozą i wierszem: p. Nittmanowej i pp. Kasprowicza, Rossowskiego, Bełzy, Rodocia i innych. Dochód czysty z wieczoru przyniósł stokilkadziesiąt zł.

— Jako przysięgli główni na najbliższą kadencyę sądową zostali wylosowani: Rudolf Becwar, Jan Ludwig, Rudolf Völker, Leopold Wilimowski, Adolf Lonker, Stanisław Zwolski, Dawid Immerdauer, Zygmunt Stasiniewicz, Józef Jankowski, Alfons Nadwodzki. Kazimierz Lebenstein, Józef Michał Golda, Maryan Marcin Gołębiowski, Herman Feldstein, Jakób Ignacy Bałaban, Wiktor Pokorny, Karol Marcinkiewicz, Edward Nizieniecki, Lucyan Beacker, Antoni Skibiniewski, dr. Stanisław Jakób Czarnik, Antoni Kanczyński, Kazimierz Zielonka, Jan Doliński, Józef Pulac, Jan Mann, Józef Sierakowski, Stanisław Bal, Aleksander Edward Grzybowski, Brunon Brzezicki, Maurycy Gall, Jędrzej Andrejczyn, Henryk Zipper, Mojżesz Israel Klarfeld, dr. Bazyli Szwedzicki, Aleksander Hulimka. — Jako przysięgli zastępcy: dr. Adolf Beck, Ignacy Müller, dr. Bronisław Łoziński, Edward Bolland, Jan Jarzyna, Zygmunt Poznański, dr. Erazm Romanowski, Ignacy Rosner, Ernest Girtler.

— Ślub. W kościele OO. Jezuitów w Krakowie odbył się przedwczoraj ślub panny Elżbiety Łodzia Ponińskiej, córki Juliana i Maryi z Szczanieckich, z p. Faustynem Jakubowskim, synem nieżyjącego już wiceprezydenta Krakowa, Faustyna Jakubowskiego i Józefy z Mistalskich.

† Kamila z Rozwadowskich Rozwadowska, córka ś. p. Antoniego Rozwadowskiego, b. majora wojsk Napoleońskich, a żona Edwarda, zmarła 19 b. m. w swoim majątku Turówce, w powiecie skałackim. Państwo Rozwadowscy obchodzili w styczniu b. r. pięćdziesięcioletnią rocznicę zaślubin i odebrali przy tej sposobności z całej okolicy i z całego kraju dowody ogólnej czci i poważania, które zdobyli sobie życiem pięknem i cichą, obywatelskim duchem ożywioną pracą. Zmarła osierociła syna Bronisława i córkę Jadwigę, zamężną za Kazimierzem Pinińskim na Wołyniu rossyjskim.

† Wincenty hr. Bobrowski umarł w tych dniach w Wadowicach w 65 roku życia. Zmarły przechodził przez różne zmienne koleje. Ożeniwszy się z uroczą panną Ludwiką Trzecieską, córką znamienitego obywatela, p. Franciszka Trzecieskiego, osiadł w pięknej Porębie, w Wadowickiem, która stała się wtenczas ulubionem ogniskiem życia towarzyskiego; po utracie majątku mieszkał przez lat kilka we Lwowie, gdzie sympatycznymi przymiotami towarzyskimi, przyjemnym humorem i wesołym dowcipem zjednał sobie liczne koło przyjaciół. Niestety długo to nie trwało. Smutne okoliczności zmusiły go do opuszczenia Lwowa.

Bobrowski posiadał wielkie i szczere zamiłowanie sceny; grywał też wybornie w teatrach amatorskich i próbował nie bez powodzenia sił swoich jako autor dramatyczny. Napisał kilka komedyj dowodzących talentu, które były wystawione na scenie krakowskiej i lwowskiej. Z utworów jego komedyjka p. t.: „Nie mów hop, aż przeskoczysz“, dotąd jeszcze utrzymuje się na scenie. Szkoda zaiste, że warunki życia nie pozwoliły mu pracą pogłębić talentu, który nie wyszedł poza granice inteligentnego dyletantyzmu.

Ostatnie lata ciężkiego nieraz życia spędził Bobrowski w zaciszu, zdala od świata i ludzi, zachowując jednak do końca wesoły uśmiech i optymistyczną pogodę umysłu.

Zmarły pozostawia wdowę, oraz troje dzieci, syna Ignacego i dwie córki, z których starsza Anna zaślubiła bar. Jana Konopkę.

Pogrzeb odbył się w Wadowicach przy udziale rodziny i znajomych.

— Zmarła w ostatnich dniach: w Krakowie, Marya Cukrowicz, córka ś. p. radcy sądu wyższego, dr. Aleksandra Cukrowicza, artystka-malarka.

— Ogień sufitowy wybuchł wczoraj wieczorem w Rynku pod l. 21 o godzinie $8^3/_4$ wieczorem w mieszkaniu parterowem jubilera Krochmala. W domu tym wypalano rano sadzę w kominie, do którego, jak się okazało, wpuszczony był belek; ten zatliwszy się od ognia, wieczorem wybuchnął płomieniem. Ogień ugasiła straż pożarna.

— Krwawe starcie. Piszą do *Czasu* z Cieszyna: W Goleszowie, miejscowości o 10 kilometrów od Cieszyna odległej, przyszło dnia 14 b. m. do krwawego starcia pomiędzy robotnikami włoskimi i kroackimi, zatrudnionymi w pruskiej fabryce cementu Goldsteina. Z niewiadomych przyczyn powstała bitka, w której Włosi, swoim zwyczajem, walczyli nożami. W bitce tej trzech Kroatów padło trupem na miejscu, szesnastu jest mniej lub więcej ciężko rannych, dwóch zaś zmarło w kilka godzin po zajściu. Jeden z nich literalnie pokrajany, miał kilkanaście ran kłótych, wnętrzności wytr[illegible] i poszarpane.

— Uniwersytet warszawski. W miejsce byłego dziekana wydziału fizyczno-matematycznego w Uniwersytecie warszawskim, Nasonowa, ministerstwo oświaty zatwierdziło w charakterze dziekana tego wydziału, zwyczajnego profesora botaniki Bielajewa.

Zwyczajny profesor Uniwersytetu warszawskiego, dr. medycyny Julian Kosiński, wniósł prośbę o uwolnienie go z zajmowanego stanowiska profesora chirurgii. Na wakującą po nim katedrę ma być powołany profesor chirurgii operacyjnej w Uniwersytecie warszawskim, p. Maksimow.

— Warszawska Kasa literacka. Za przykładem naszego Towarzystwa dziennikarzy polskich, poszli literaci i dziennikarze warszawscy, inicyując utworzenie Kasy literackiej. Właśnie przed paru dniami zgromadzili się w lokalu redakcyi *Kuryera Warszawskiego* założyciele „Warszawskiej kasy przezorności i pomocy literatów i dziennikarzy“, w celu zawiązania tej instytucyi. W myśl §. 47 ustawy, kasa uważa się za zawiązaną i może rozpocząć czynności, z chwilą przystąpienia do niej przynajmniej 50 uczestników i złożenia funduszu przynajmniej 3000 rubli. Że zaś do kasy zapisało się w charakterze założycieli 62 uczestników, z których przybyło na zebranie 55 i którzy złożyli 3283 rubli, założyciele więc przystąpili do ukonstytuowania kasy.

Zebranie zagaił Antoni Pietkiewicz (Adam Pług) i na jego propozycyę na przewodniczącego wczorajszego zgromadzenia powołano redaktora Keniga, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Kazimierza Kaszewskiego, Edwarda Lubowskiego, Władysława Maleszewskiego, Antoniego Pietkiewicza i Henryka Struvego, a na sekretarza p. Antoniego Pileckiego.

Na wstępie posiedzenia odczytano nadesłany list Henryka Sienkiewicza, który, przystąpiwszy do grona założycieli, nie mógł jednak, z powodu choroby gardła, przybyć na zebranie. W liście tym Sienkiewicz pisze, że dowiedział się o zamiarze postawienia jego kandydatury do komitetu kasy; nie czując się zaś na siłach do należytego wykonywania związanych z tym mandatem obowiązków, oświadcza, że wyboru bezwarunkowo przyjąć by nie mógł. List z życzeniami i wyłuszczeniem niemożebności przybycia na zebranie z powodu niedomagania nadesłał również Ludwik Jenike.

Zarządzone głosowanie oddało sprawy nowej instytucyi w ręce komitetu, do którego weszli pp. Antoni Donimirski, Henryk Konic, Stanisław Libicki, Ignacy Matuszewski, Franciszek Nowodworski, Antoni Pietkiewicz, Henryk Sienkiewicz, Henryk Struve i Adam Zakrzewski. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Władysława Andrychiewicza, Karola Dunina i Antoniego Sygietyńskiego.

— Głośna sprawa. Sąd okręgowy w Mińsku sądzić będzie w tych dniach głośną sprawę przeciwko bandzie złodziejskiej, która okradała podróżnych na kolejach, usypiając ich narkotykami. Do sprawy powołano przeszło 100 świadków.

— W Paryżu umarła pani Clesinger, córka pani Sand. Śmierć pani Clesinger wywołuje cały szereg świetnych wspomnień literackich i artystycznych. Zmarła poślubiła w bardzo młodym wieku znakomitego rzeźbiarza Clesingera; małżonkowie wkrótce jednak rozeszli się. Pani Clesinger zamieszkała w Paryżu, gdzie za cesarstwa otworzyła polityczny salon; pisywała także powieści, w których jednak nie było talentu genialnej jej matki.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Zygmuntowi Sarneckiemu, którego nowa komedya p. t.: „Evviva l'arte“ w niedzielę odegraną została w Warszawie, w teatrze Wielkim, artyści tamtejsi nadesłali następujący telegram:

„Artyści dramatyczni teatrów warszawskich zasyłają powinszowanie trzydziestoletniej scenicznej działalności i życzenia najdłuższej pracy na przyszłość“.

„Secesya“, pod tym tytułem ukaże się na scenie Opery wiedeńskiej nowy balet Hassreitera.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Norma“, wielka opera w 4 aktach Belliniego, z panią Arklową.

We środę po raz pierwszy „Pamela“, sztuka w 4 aktach, 7 odsłonach (na tle rewolucyi francuskiej) przez Wiktoryna Sardou, w przekładzie M. Sachorowskiego. Pamelą będzie p. Stachowicz, Barrasem p. Chmieliński.

We czwartek „Favorita“, opera Donizettiego. Przedostatni występ Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz drugi „Pamela“ sztuka w 4 aktach Sardou.

W sobotę po południu „Małka Schwarzenkopf“ sztuka ze spiewami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem „Norma“, opera w 4 aktach Belliniego. Przedostatni występ Teresy Arklowej.

W niedzielę po południu „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach A. Bissona.

Wieczorem „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Występ Miry Heller, Al. Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Pamela“.

We wtorek ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie: „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Ostatni występ Teresy Arklowej, Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed Świętami; po raz pierwszy „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Maryi Dulębianki.

W piątek i w sobotę teatr będzie zamknięty.

Z TEATRU.

(„Dziewiczy wieczór“ akwarella sceniczna Gabryeli Zapolskiej w 1 akcie. — Koncert na dochód pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie).

Niezwykły nastrój; sala pełna, — wśród publiczności widać szczere zainteresowanie się, które też w niczem nie doznało zawodu. Podnosi się kurtyna i okazuje się śliczny pokoik „dziewiczy“ — barwa biała z błękitną. To wigilia ślubu Tosi z panem Władysławem; naiwnej Tosi z mniej naiwnym młodzieńcem, który kochał niedawno Jankę, ale przeniósł nad nią Tosię.... dla posagu. I oto przed oczyma widza rozsnuwa się cała galerya typów, naszkicowanych mistrzowską ręką. Począwszy od malutkich dziewczątek, aż do sędziwej Babci, która wkrótce ma pokazać ciekawej Mysi, jak „śmierć wygląda“, — same typy, wyborne, charakterystyczne, podpatrzone okiem obserwatora, myślą psychologa odgadnięte, odczute sercem a w całości czarem poezyi owiane. Słusznie nazwała Zapolska swój obrazek sceniczny, akwarellą — ale w akwarelli też znać mistrza, który nawet w drobnostce, jakby od niechcenia na papier rzuconej, zachowuje całą siłę swego talentu. Pazury lwie znać w tej drobnostce. Przedewszystkiem znać je w umiarkowaniu bardzo ściśniętej treści, w doskonałem ugrupowaniu świateł i cieni, w misternej całości obrazu, w prostocie efektów, które wszakże przejmują do głębi. Kilkanaście postaci dziewczątek — co za jednostajność na pozór, — a jednak co za różnorodność wyborna. Gdyby wszystkie role mogły być odegrane w całej pełni doskonale, — co przecie jest niemożebnością — wówczas dopiero mógłby widz ocenić całe mistrzowstwo autorki. „Dziewiczy wieczór“ jest cackiem scenicznem, lśniącem mnóstwem barw, z których żadna jaskrawością nie razi, a wszystkie zlewają się w misterną całość.

Publiczność odczuła to w zupełności i przyjęła tę drobnostkę sceniczną z zapałem, wynagradzając autorkę hucznymi oklaskami i nieustannem wywoływaniem. Gdy p. Zapolska ukazała się na proscenium, posypał się deszcz kwiatów, a ofiarowany jej bukiet był tylko słabym wyrazem tego uznania, na jakie zasługuje autorka tylu niespospolitych utworów.

Za wykonanie „Dziewiczego Wieczoru“ należą się słowa szczerego uznania Dyrekcyi teatru, która widocznie nie szczędziła ani starań, ani kosztów, aby to cacko scenicze ukazało się publiczności w odpowiednich ramach. Należą się też słowa pochwały wszystkim artystom, którzy z prawdziwem zamiłowaniem odegrali tę misterną drobnostkę, mającą wszystkie cechy scenicznego arcydzieła. Nie wymieniamy wszystkich; ale obowiązek każe nam odszczególnić panią Gostyńską, która z typu Babci stworzyła postać w całem znaczeniu tego wyrazu doskonałą. Panna Ogińska jako Frania, w ciągłej żałobie po nagłej śmierci narzeczonego, była pełną wdzięku i prawdy; emancypantka Lunia w interpretacyi panny Nałęcz, byłaby równie dobrą, gdyby wyraźniejsza dykcya; w małej rolce zamaszystego „generała“ wysunęła się wczoraj panna Jankowska na plan pierwszy; sceniczny temperament i z roli wynikająca rubaszność łączyły się tu z naturalnym wdziękiem i dystynkcyą; głośno wyrażone pochwały autorki będą zapewne zachętą dla młodej artystki do dalszej usilnej pracy. — Zasłużonym sukcesem cieszyły się „cudowne dzieci“, Basia i Wisia, które w pierwszych scenach „Dziewiczego Wieczoru“ urządziły formalny koncert. — Ale oto pora zdać sprawę z koncertu; ustępuję tedy miejsca fachowemu sprawozdawcy.... Na zakończenie jednak jedna uwaga: wrzawa w ansamblach ma być tłem i nie powinna zagłuszać tego, co mówią na scenie główne osoby; wczoraj niestety niejednokrotnie to się zdarzało. Reżyserya powinna zwrócić na to uwagę tych, co najmniej mówią a najgłośniej krzyczą ze szkodą treści i efektu.

***

Po „Dziewiczym wieczorze“ p. Zapolskiej, nastąpił wieczór muzyczny, w części również „dziewiczy“. Leon hr. Piniński wystąpił po raz pierwszy w obec szerokiej publiczności jako kompozytor, w szczególności jako pieśniarz. W dwu seryach odśpiewał p. Myszuga sześć pieśni hr. Pinińskiego, różnych charakterem i nastrojem, różnorodnych także pod względem faktury muzycznej. Ale mają one jedną cechę wspólną, a tą jest niezwykła wykwintność. Autor stara się widocznie unikać wszystkiego, co wygładoby tylko na efekt, twórczość swą koncentruje przeważnie w melodyi, którą traktuje szeroko, szlachetnie i poważnie. Idzie mu widocznie o to, by utrzymać się na równi ze słowem, nie uronić nic z jego szlachectwa, podać je w oprawie muzycznej wytwornej, lecz nie błyskotliwej. Dlatego melodya jego płynie naturalną, swobodną linią, a fraza muzyczna nie przechodzi nigdzie w czczy frazes. Ton niesie słowo, słowo nie tonie w dźwięku. Ta sama swoboda i naturalność w stosowaniu innych środków kompozycyi, harmonii, akompaniamentu, deklamacyi. Wszystko to podporządkowuje autor w zupełności duchowej stronie kompozycyi. To też pieśni te posiadają wybitny charakter muzyczny, a o to, powtarzam, chodziło zapewne głównie autorowi. Że chęci dorównała w zupełnej mierze zdolność, dowiodło gorące przyjęcie utworów przez publiczność, która oklaskiwała każdą pieśń, domagając się powtórzenia znacznej ich liczby.

W części instrumentalnej koncertu usłyszeliśmy mało u nas znane utwory fortepianowe Smetany i polonez Es-dur Chopina, wykonane przez prof. Vilema Kurza. Doskonała i wszechstronna technika p. Kurza nie zawiodła i wczoraj, ale w interpretacyi nie zawadziłoby więcej, dużo nawet więcej koloru. — Zdaje mi się, że p. Kurz nie dosyć indywidualizuje utwory, a nawet ich twórców. Prawda, że fortepian jest, co do barwy najbardziej upośledzonym instrumentem, ale z tego wynika tyle tylko, że właśnie w oddaniu utworów fortepianowych należy bardziej, niż gdzieindziej unikać czystej tylko fotografii, a starać się malować jak najbarwniej.

P. Roberta Posselta poprzedził nader pochlebny rozgłos, zyskany za granicą. O ile pozwoliło mi ocenić wykonanie programu, złożonego wyłącznie z rzeczy mniejszych i czysto salonowych, jest rozgłos ten zupełnie zasłużonym. P. Poselt posiada bardzo ładny, nader przyjemny ton, nadewszystko zaś znakomite ucho. Kto zna technikę skrzypcową, ten wie, że już sama nieskazitelna intonacya w najwyższych nawet pozycyach jest zaletą nie czysto tylko ujemną, owszem bardzo nawet dodatnią, której nie posiadają często grono znakomici nawet zkądinąd skrzypkowie. P. Po-

selt zaś posiada ją i to w wysokim stopniu. W ogóle grę jego cechuje wybitna muzykalność, a obok pięknej techniki, szlachetne traktowanie instrumentu. Czy w rzeczach wielkiego stylu potrafi wznieść się do takiej wyżyny, jaką przyznała mu zagranica, tego ze względu na dobór programu osądzić nie mogę, ale po wczorajszym występie wierzę najchętniej na słowo.

P. Myszudze należy się zupełne uznanie za oddanie pieśni hr. Pinińskiego, p. Jareckiemu za doskonały akompaniament.

Seweryn Berson.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy wiedeńskiej wystawy jubileuszowej. Przy czwartem i ostatniem ciągnieniu tych losów padła główna wygrana w sumie 100.000 koron na seryę 11.482 nr. 66, druga wygrana w sumie 25.000 koron na seryę 2.952 nr. 2, trzecia w sumie 10.000 koron na seryę 10.987 nr. 33, czwarta 5.000 koron na ser. 3.711 nr. 86.

Wiedeń, 21 marca. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·75—9·76, na maj, czerwiec 9·40 do 9·41, żyto na wiosnę 8·07 do 8·09, kukurudza na maj, czer., 4·82 do 4·84, owies na wiosnę 6·04—6·05, owies na maj i czerwiec —·— do —·—, rzepak na sierpień i wrzesień 12·20 do 12·30, olej rzepakowy 32 do 33.

Tendencya: silna. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 21 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 10·63—10·65, na kwiecień 9·76—9·78, na maj 9·62—9·63 na październik 8·61—8·63, żyto na marzec 7·75—7·76, kukurudza na maj 4·55—4·56, owies na marzec 5·72—5·73, rzepak na sierpień 12·10 do 12·20. Popyt na pszenicę: mierny.

Tendencya ... — Pochmurno.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·92$\frac{1}{2}$ do 12·97$\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 12·30 do 12·40, loco Berno-Wiedeń 12·40 do 12·50, za kwiecień loco Aussig 13·95 do 13·—, cukier w kostkach primi 37·37$\frac{1}{2}$ do 37·50, sekunda 37·12$\frac{1}{2}$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·— do 18·20 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 marca. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·70 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 58·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 50·— do 60·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa 5·30 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 16·75, na termin 16·50 do 17·., waranty —·— do —·—.

Tarnopol: pszenica 9·30 do 9·50, żyto 7·— do 7·30, jęczmień na krupy 6·70 do 6·75, owies 5·80 do 6·10, kukurudza 5·— do 5·30, groch 6·— do 9·—, fasola 7·— do 7·50, bobik 5·50 do 5·80, koniczyna czerwona 30·— do 46·—, hreczka 6·— do 7·10.

Stanisławów: pszenica 10·—, żyto 8·—, jęczmień brow. —·—, na krupy 6·—, owies 6·50 kukurudza 5·50, hreczka 11·—, groch 5·50, fasola 5·50, bobik 5·—, koniczyna czerw. 40·—.

Wiedeń, 21 marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5620 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 869, z Bukowiny 98 sztuk.

Przebieg targu mdły.

Ceny w porównaniu do zeszłego tygodnia spadły o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 270 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 163 sztuk po 26 do 29 złr., 313 sztuk po 30 do 32 złr., 158 po 33 do 35 złr., 6 sztuk po 36 do 38 złr. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 31 złr.; krowy podtuczone po 25 do 29 złr.; bydło chude dla masarzy po 16 do 24 złr. także za centnar metryczny żywej wagi.

Sejm.

(19 posiedzenie 4 sesyi, VII peryodu).

Lwów, dnia 21 marca.

Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni otwiera posiedzenie o godzinie 10 minut 40 przed południem.

Sekretarz pos. Stanisław Niezabitowski odczytuje spis petycyj, których liczba dochodzi 1.628.

Przed porządkiem dziennym członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński odpowiada na interpelacyę pos. Średniawskiego w sprawie poparcia przemysłu kapeluszniczego w Myślenicach, że krajowa komisya przemysłowa starała się za pośrednictwem c. k. inspektora przemysłowego, p. Arnulfa Nawratila, wpłynąć na myślenickich kapeluszników, ażeby zawiązali się we wspólną organizacyę, którąby dała podstawę do dalszej akcyi pomocniczej ze strony kraju. Kapelusznicy nie uczynili dotychczas temu zadość; mimo to, ani Wydział kraj., ani krajowa komisya przemysłowa sprawy tej nie spuszczają z oka.

Pos. dr. Wereszczyński odpowiada jeszcze zadowalająco na interpelacyę pos. Daty w sprawie ustanowienia stałych cen targowych i wag na targach.

Z porządku dziennego załatwiła Izba w pierwszem czytaniu 5 sprawozdań Wydziału krajowego i odseła:

Sprawozdanie z projektem zmiany ustawy z 1 grudnia 1889 „O wynagrodzeniu za udzielanie religii w publicznych szkołach ludowych“, do komisyi szkolnej.

Sprawozdanie w przedmiocie subwencyonowania szkoły handlowej we Lwowie, do komisyi przemysłowej.

Sprawozdanie w przedmiocie nakładania i pobierania myta na drogach powiatowych i gminnych I. klasy w zarządzie własnym Wydziału krajowego, załatwiła Izba zarazem i w drugiem czytaniu uchwalając ustawę, że dochód z myta ma służyć wyłącznie na utrzymanie przedmiotu omyconego.

Sprawozdanie o petycyi Zakładu Sióstr Miłosierdzia w Sądowej Wiszni o subwencyę na budowę szpitala dla ubogich chorych odesłano do komisyi budżetowej.

Sprawozdanie w przedmiocie utworzenia samoistnej gminy osady Komarowa z Horodelcem (w pow. sokalskim) załatwiono też od razu, uchwalając, na wniosek referenta pos. Vayhingera, ustawę o utworzeniu z osady Komarów z Horodelcem samoistnej gminy administracyjnej.

Następnie pos. Czecz motywuje swój wniosek:

„Zważywszy, że Rada państwa podczas swej ostatniej sesyi nie przeprowadziła ustawy o tępieniu zarazy (pomór) świń; zważywszy dalej, że wprowadzenie tej ustawy przez Radę państwa ze względu na panujące stosunki parlamentarne na nieprzełamane napotkać może trudności, i że jak najrychlejsze wprowadzenie tej ustawy odpowiada żywotnym interesom rolniczym we wszystkich krajach koronnych, a odroczenie wprowadzenia w życie tej ustawy musi za sobą pociągnąć wielkie straty majątkowe, głównie dla mniejszej własności dotkliwe; wzywa się c. k. Rząd, aby ustawę o tępieniu zarazy (pomór) świń jak najrychlej w życie wprowadził“

Wniosek odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Z porządku dziennego uchwala Izba w trzeciem czytaniu ustawę o szkołach realnych.

Izba zezwala dalej na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego gminie Bór wilkowski, powiatu bialskiego, na pobór 200 proct., a gminie miasta Białej na pobór 105 proct. dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoboru budżetowego za rok 1899.

Następnie uchwalono bez rozprawy szereg koncesyj mytniczych, na podstawie przedłożeń Wydziału krajowego (ref. p. Chamiec) a to: Radzie powiatowej w Stanisławowie od mostu na Bystrzycy pod Czerniejowem; dalej na drodze gminnej I. klasy Przeworsk-Markowa; radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Kańczuga; radzie powiatowej w Kołomyi na drodze powiatowej Kołomyja-Peczeniżyn; gminie w Kamionce strumiłowej od mostu na Bugu; radzie powiatowej w Cieszanowie na drodze powiatowej Oleszyce-Dzików; radzie powiatowej w Rzeszowie od mostu na Wisłoku w Żarnowej; i radzie powiatowej w Sokalu na drodze Bełz-Waręż.

Miała nastąpić z porządku rozprawa szczegółowa nad częściową reformą wyborczą, która to sprawa wymaga do uchwały obecności $^3/_4$ wszystkich członków Sejmu i większości $^2/_3$ obecnych.

Po obliczeniu kompletu okazało się, że kwalifikowanej większości nie ma w Izbie. Było tylko 100 posłów.

W skutek tego oświadczył JE. Marszałek: „Jakkolwiek jest rzeczą nieprzyjemną zwracać się do obecnych w sprawie, która dotyczy nieobecnych, proszę Panów byście w gronach poselskich zechcieli wpłynąć i uzyskać od kolegów, aby jutro zjawili się w Izbie w wymaganej statutem liczbie“.

Spadło również dla braku kwalifikowanej większości z porządku sprawozdanie o wniosku p. Karatnickiego co do uwolnienia od urlopów urzędników wybranych posłami.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z akcyi kraju około popierania kultury krajowej na polu budowli wodnych przedkłada referent pos. Gorayski.

W sprawozdaniu czytamy, że akcya ta, podjęta przez Wydział krajowy, a po części przez administracyę Państwa, na szersze rozmiary od r. 1885, po wejściu w życie państwowej ustawy melioracyjnej skoncentrowaną została na razie w trzech częściach kraju, mianowicie: na Powiślu, w dorzeczu Bugu i Styru, oraz w dorzeczu średniego i górnego biegu Dniestru tak dla ochrony od wylewów, jako też dla osuszenia i użyźnienia znanych bagien naddniestrzańskich. Obok tego popiera Wydział krajowy drobne melioracye w całym kraju, udziela właścicielom gruntów bezpłatnej pomocy technicznej i subwencyonuje drenowania i osuszenia gruntów włościańskich, a c. k. Rząd rozpoczął systematyczną pracę koło regulacyi rzek karpackich na skutek kilkakrotnych rezolucyj ponawianych przez wys. Sejm od pamiętnej powodzi w r. 1884, tudzież programowej uchwały Sejmu z dnia 13 lutego 1894.

Wydatki na tę gałęź kultury krajowej wzrosły wprawdzie do sum poważnych, bo na rok 1899 preliminowane są na 580.827 zł., ale też i rezultat robót jest dość obszerny. Ogółem bowiem przez wykonane dotychczas roboty zabezpieczono przed powodziami i osuszono 177.432 morgów gruntów, w najbliższych latach zabezpieczy się od wylewów i odwodni dalszych 181.217 morgów, a w roku bieżącym podejmie się roboty w tym kierunku dla obszaru 56.673 morgów, pomijając już zabudowania potoków górskich, które prowadzą organa techniczno-lasowe Ministerstwa rolnictwa, a które, przez ustalenie i zadrzewienie nagich stoków górskich, przyczynią się do zmniejszenia wylewów rzek karpackich.

Mniej jest pomyślny rozwój tak zwanych drobnych melioracyj, subwencyonowanych z państwowej dotacyi dyspozycyjnej na tego rodzaju melioracye, oraz prywatnych robót melioracyjnych, podejmowanych przez poszczególnych właścicieli gruntów. Powodem tego zastoju jest z jednej strony małe poparcie Ministerstwa rolnictwa, które z odnośnej dodacyi państwowej, wynoszącej w 1898 roku 350.000 złr. w. a., a podniesionej w roku bieżącym na 400.000 złr. w. a., zbyt szczupłe zasiłki dla Galicyi wymierza; z drugiej strony zaś (przy melioracyach prywatnych) obok trudności uzyskania kredytu melioracyjnego, której ustawa państwowa z dnia 6 lipca 1896 wcale nie zaradziła, jest brak dostatecznej ilości rur drenowych, zwłaszcza we wschodniej części kraju.

Mimo to i w tym dziale melioracyj pewien postęp jest widoczny, a datuje się od powzięcia przez Sejm uchwały z dnia 6 kwietnia 1892, w myśl której kraj dostarcza bezpłatnej pomocy technicznej i subwencyonuje małe fabryki drenów przez bezpłatne dostarczanie pras drenarskich z przyborami.

Komisya powzięła z zadowoleniem wiadomość, że kraj. biuro melioracyjne zajmuje się obecnie wypracowaniem wzorowego statutu dla spółek drenarskich, oraz wygotowaniem formularzy podań i wykazów, potrzebnych do zawiązania takich spółek, bez których przeprowadzenie drenowań włościańskich z powodu rozdrobnienia gruntów okazuje się częstokroć niemożliwe.

Przechodząc do robót zostających pod zarządem Administracyi Państwa, a subwencyonowanych ze skarbu krajowego, zaznacza komisya, że oprócz lokalnych regulacyj rzek niespławnych, które przeprowadza c. k. Namiestnictwo dla miejscowych ubezpieczeń brzegów i to od czasu utworzenia oddzielnego departamentu wodnego w sposób więcej systematyczny niż dawniej, — c. k. Rząd podjął dotychczas systematyczną regulacyę przestrzeni Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, roboty zaś koło regulacyi Soły i Łomnicy dopiero w roku bieżącym zamierza rozpocząć. Jeszcze mniej pomyślnie przedstawia się sprawa systematycznej regulacyi Raby i Swicy, która w roku 1896 miała być rozpoczętą, gdyż wedle reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 grudnia 1897 z powodu braku sił technicznych rewizya generalnych projektów dla regulacyi tych rzek została na późniejszy czas odłożoną.

Po tych uwagach ogólnych omawia komisya szeroko przedmiotowe techniczne i finansowe szczegóły, a zamyka sprawozdanie szeregiem wniosków, a między innymi:

Sejm przyznaje na regulacyę rzek niespławnych (szczegółowo wymienionych) zasiłki na rok 1899 w łącznej kwocie 85.035 zł.

Sejm przyznaje dotacyę na subwencyonowanie fabryk drenarskich w kwocie 5.000 złr. w. a.

Sejm wzywa Rząd, ażeby na urządzenie fabryk drenarskich przyznał zasiłek w kwocie 5.000 złr. w. a.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby z początkiem roku 1900 utworzył ekspozyturę krajowego biura melioracyjnego w Jarosławiu.

Wreszcie zaleca komisya do przyjęcia projekty ustaw: 1. o obwałowaniu lewego brzegu Dunajca od ujścia potoku Więckówki do mostu w Bogumiłowicach; 2. o uzupełnienia obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami; 3. o konserwacyi robót regulacyjnych na rzece Łęgu.

Dalej wnosi komisya szereg rezolucyj do Rządu, w kierunku poparcia i przyspieszenia akcyi organów rządowych na polu budowli wodnych.

W rozprawie ogólnej zabiera głos pos. Bojko i użala się na zastój w postępie regulacyi Nowego Brnia, która gdyby była ukończoną, przyniosłaby ludności okolicznej ogromne korzyści. Mowca odzywa się do władz rządowych z prośbą o energiczne zajęcie się tą sprawą i stawia w tej myśli odpowiednią rezolucyę.

Pos. Skałkowski popiera postulaty stron interesowanych w regulacyi górnego Dniestru. Mowca stawia rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby poczynił przygotowania, w celu rozpoczęcia robót regulacyjnych natychmiast, skoro tylko odnośna ustawa otrzyma sankcyę.

Sprawozdawca pos. Gorayski zgadza się imieniem własnem na obie rezolucye.

Przystąpiono do rozprawy szczegółowej. Izba uchwala bez rozprawy podane wyżej wnioski komisyi, oraz przedłożone projekta ustaw.

Uchwalono też rezolucye dodatkowe pp. Bojki i Skałkowskiego, które poparł zastępca członka Wydziału krajowego p. Brykczyński.

Zarazem przekazano cały szereg petycyj w sprawach regulacyjnych Wydziałowi krajowemu do zbadania i stosownego załatwienia.

Z porządku dziennego na podstawie sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego z petycyj gmin i obszarów dworskich Łężany, Miejsce Piastowe, Głowienka i Suchodół (powiatu krośnieńskiego) o regulacyi potoków Łęk i Olszyny, — petycye te przekazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Petycyę gminy miasta Halicza o odszkodowanie za grunt zerwany w przekopie Dniestru odstąpiono c. k. Rządowi do uwzględnienia.

Petycyę gminy Gawłówek (powiatu bocheńskiego) o wykonanie przekopu na rzece Rabie przekazano Wydziałowi krajowemu do jak najrychlejszego wykonania robót.

Petycyę gmin Szczakowa, Długoszyn, Dąbrowa i Jaworzno (powiatu chrzanowskiego) o podwyższenie stanu wody na rzekach Przemszy i Białej Przemszy odstąpiono c. k. Rządowi do zbadania i zarządzenia wspólnym kosztem Państw austryackiego i pruskiego takich budowli wodnych, któreby przywróciły pierwotną produktywność łąk nadbrzeżnych w tych gminach.

Nastąpiło przedłożenie Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców melioracyjnych.

Sprawozdawca komisyi pos. Gorayski wnosi:

„Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców melioracyjnych i zatwierdza proponowaną przez Wydział krajowy w tem sprawozdaniu zmianę programu nauk dla nowego dwuletniego kursu drenarskiego, który z dniem 1 grudnia 1899 ma być otwarty.“

Uchwalono bez rozprawy.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o czynnościach Departamentu V. Wydziału krajowego przedkłada pos. Jordan.

Komisya wnosi przyjęcie sprawozdania Departamentu V. Wydziału krajowego do wiadomości; a dalej:

1. Uznając potrzebę budowy Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części Galicyi, wzywa się Wydział krajowy do poczynienia w tej sprawie potrzebnych przygotowawczych czynności;

2. Wzywa się Wydział krajowy do rozpoczęcia rokowań z c. k. Rządem, celem utworzenia w Galicyi dwóch nowych szkół akuszerek.

Wnioski te uchwalono wraz z dodatkową rezolucyą pos. Wójcika do Rządu, aby dla akuszerek, rekrutujących się przeważnie z warstw najuboższych, przyznano ulgi i uwolnienia od opłaty taks egzaminacyjnych.

Na podstawie referatu komisyi gospodarstwa krajowego przyjęła Izba bez rozprawy do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie, w której bieg spraw był zupełnie normalny.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego (ref. pos. Theodorowicz) o tępieniu myszy polnych wyraża uznanie Wydziałowi krajowemu za pracę w tym kierunku. Komisya wnosi:

1. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1899 w kwocie 4000 zł. na pokrycie kosztów tępienia myszy polnych w kraju.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia

4 listopada 1898 Skarb Państwa przyczynił się tą samą kwotą, co fundusz krajowy t. j. 4.000 zł. na cele tępienia myszy polnych.

Dalej na wniosek komisyi gospodarstwa kraj. (ref. p. Czecz) uchwalono bez rozprawy:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia c. k. gal. Towarzystwu gospodarczemu we Lwowie, tytułem jednorazowej subwencyi, na założenie zakładu chowu ryb w Oparach, kwoty 2000 złr., jako też do wypłacenia kwoty 600 złr., tytułem rocznej subwencyi na utrzymanie zakładu — jaką przyznaje się na przeciąg lat pięciu, a to od roku 1899 do r. 1903 włącznie.

Ułożenie warunków, pod jakimi subwencya będzie wypłaconą i jak administracya tego zakładu ma być prowadzoną, pozostawia Sejm Wydziałowi krajowemu.

Poleca się Wydziałowi krajowemu odnieść się do c. k. Rządu, aby na dalsze urządzenie i rozszerzenie zakładu przyznał ze skarbu Państwa odpowiednią subwencyę“.

Również uchwalono bez rozprawy:

„I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o założeniu rolniczej szkoły zimowej w Niewiarowie pod Bochnią.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1899 kredyt do wysokości 928 zł. na koszta utrzymania rolniczej szkoły zimowej w Niewiarowie.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby się udał do c. k. Rządu, celem uzyskania subencyi państwowej na koszt założenia i utrzymania zimowej szkoły rolniczej w wysokości 50 prc. kosztów“.

Wreszcie jako ostatni punkt porządku dziennego załatwiono: Petycyę Oddziału Towarzystwa dla ogrodnictwa w Kołomyi o założenie szkoły sadownictwa dla wojska. Petycyę tę odstąpiono Wydziałowi krajowemu do możliwego poparcia, a zarazem poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał wespół z komisyą dla spraw rolniczych, czy i jakimi środkami można i należałoby przyjść w pomoc Oddziałowi Towarzystwa dla ogrodnictwa w Kołomyi, w celu wyposażenia i utrwalenia zaprowadzonych w Kołomyi kursów sadownictwa dla wojska.

Odczytano jeszcze kilka interpelacyj, między innemi do Wydziału krajowego tej treści: Czy Wydziałowi krajowemu wiadomo o rzekomych stosunkach dyrekcyi Banku krajowego z lwowskiem akcyjnem Towarzystwem browarów i galic. Bankiem kredytowym, tudzież o rzekomo protekcyjnym systemie udzielania przez Bank krajowy pożyczek hipotecznych na realności.

Następne posiedzenie jutro we środę, o godz. 10 z rana.

Na porządku dziennym między innemi: Wybór jednego członka Wydziału kraj. z kuryi większej własności — i

Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi w przedmiocie podwyższenia płac nauczycieli szkół ludowych.

Koniec posiedzenia o godz. 1 m. 30 w południe.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszych ogólnych posłuchaniach przyjął Najj. Pan między innymi hr. Stanisława Wiśniewskiego, i prezesa galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Władysława Kraińskiego.

Dzienniki utrzymują, że pomimo wszelkich zaprzeczeń ze strony węgierskiej, mają w najbliższych dniach przybyć do Wiednia prezes gabinetu Szell i minister skarbu dr. Lukacs, celem przeprowadzenia rokowań z austryackimi PP. Ministrami. Podróż obu ministrów opóźniła się głównie w skutek rozpraw budżetowych w sejmie węgierskim. Obecnie po rozprawach tych, obecność p. Szella w Budapeszcie nie jest już konieczną.

Nowy austro-węgierski ambasador w Petersburgu, br. Lexa-Aehrenthal, przybył we czwartek dnia 16-go b. m. nad Newę. Br. Aehrenthal pochodzi ze starożytnej rodziny czeskiej baronów Lexa. Urodzony w r. 1854, wykształcenie pobierał w Pradze, gdzie skończył wydział prawny, poczem poświęcił się karyerze dyplomatycznej. W r 1877 mianowany został attaché przy ambasadzie austro-węgierskiej w Paryżu, zkąd w r. 1878 delegowano go do Petersburga i po trzech latach mianowano sekretarzem ambasady. W r. 1883 wrócił do Wiednia i przez lat 5 pełnił obowiazki sekretarza hr. Kalnokyego, ówczesnego Ministra spraw zagranicznych. W r. 1888 spotykamy go znowu w Petersburgu w charakterze pierwszego radcy ambasady. W r. 1894 powołany do Wiednia, zostaje naczelnikiem wydziału w Ministerstwie spraw zagr., a potem posłem w Rumunii na miejsce hr. Gołuchowskiego, gdy ten został mianowany Ministrem spraw zagranicznych. Na wszystkich tych stanowiskach hr. Aehrenthal umiał zyskać sobie uznanie tak własnego Rządu, jak i rządów, przy których był akredytowany. Stanowisko ambasadora w Petersburgu baron Lexa-Aehrenthal obejmuje po ks. Lichtensteinie.

Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu, br. Calice, otrzymał od ks. Ferdynanda bułgarskiego wielką wstęgę orderu Aleksandra.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego, w dalszym ciągu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, przyjęła tytuł prezydyum rady ministrów, oraz uchwaliła kwotę potrzebną na budowę nowego pałacu dla prezydyum ministrów.

Izba magnatów załatwiła wczoraj prowizoryum ugodowe.

Minister sprawiedliwości dr. Plosz, który po zamianowaniu go ministrem, poddał się, stosownie do obowiązujących przepisów, ponownemu wyborowi, — został ponownie wybrany posłem do sejmu z okręgu wyborczego Baja.

Do *Czasu* donoszą, że wyrok w sprawie studentów warszawskich jeszcze nie zapadł. Wydalono z Warszawy przeszło 300 studentów do „miejsca urodzenia“, a zarządzenie to wyszło od miejscowej policyi. Nie wiadomo zaś jeszcze, jaka część wydalonych będzie napowrót przyjętą do Uniwersytetu i Politechniki. Warszawskie społeczeństwo polskie przyjęło bardzo niechętnie nierozsądne i niczem nieuzasadnione zsolidaryzowanie się polskiej młodzieży ze sprawą czysto rossyjską.

Z Sofii donoszą, że układy, prowadzone przez nowy gabinet Grekowa o pożyczkę z bankami wiedeńskimi i berlińskimi, rozbiły się. Widocznie ministrowie za wysoko cenili kredyt Bułgaryi za granicą. Zanim nawiążą się układy z innem konsorcyum, położenie finansowe, w jakiem gabinet Stoiłowa zostawił Bułgaryę, jest pożałowania godnem. Brak funduszów na opędzenie najpierwszych potrzeb państwa; pensye urzędników zalegają od dawna. Były prezes gabinetu Stoiłow oświadczył, że wycofuje się z życia publicznego i zamieszka stale w Abbazyi.

Z Rzymu donoszą, że wszelkie pogłoski o złym stanie zdrowia Papieża są fałszywe. Ojciec św. ma się znacznie lepiej i przyjmuje nawet na audyencyi prywatne osoby. Papież był wczoraj obecny na Mszy świętej, siedząc w krześle. Stan zdrowia Ojca św. nie zmienił się. Papież przyjmuje jednak bardzo mało i nieregularnie pokarm.

Z Paryża donoszą, że prezydent republiki Loubet przyjmował w sobotę przedstawicieli świata dyplomatycznego, którzy przybyli, aby Loubetowi złożyć swe gratulacye. Nieobecni byli: angielski ambasador Monson, który jest chory i niemiecki hr. Münster, bawiący w Cannes.

Do Loubeta przemówił imieniem dyplomatów austro-węgierski ambasador hr. Wolkenstein, który wspomniał na wstępie o zgonie nuncyusza Clari'ego — poczem złożył imieniem monarchów i naczelników państw życzenia nowemu prezydentowi republiki.

„Nie możemy — rzekł hr. Wolkenstein — zapominać tej wielkiej, podniosłej roli, jaką odgrywa Francya w historyi humanitaryzmu. Ze zwiększonem zaufaniem spoglądamy w przyszłość, gdyż — naród francuski dał nam właśnie nowe dowody swego, niezmiennego przywiązania do dzieł pokoju i postępu“.

Wreszcie wpomniał hr. Wolkenstein o wystawie r. 1900, oraz poświęcił kilka słów pamięci Faura.

Loubet w odpowiedzi wyraził na wstępie żal, z powodu zgonu Faura i nuncyusza Clariego, poczem podziękował za złożone mu życzenia. Zaznaczył on także, że wielką wagę przywiązuje do powodzenia przyszłorocznej wystawy, podczas której szlachetne współzawodnictwo może się snadnie przyczynić do serdecznego zbliżenia narodów.

Temps z nadzwyczajną sympatyą i wdzięcznością wyraża się o wczorajszej przemowie hr Wolkensteina i powiada, że dla nikogo nie było to niespodzianką, iż ten dyplomata wywiązał się ze swego zadania z takim wielkim taktem i tak trafnie. *Temps* wyraża w końcu nadzieję, że francuski naród usprawiedliwi swem postępowaniem pochwały i zaufanie, jakie mu wyraził przedstawiciel Austro-Węgier, w szczególności we wzmiance o wystawie i że nakaże zamilknąć wewnętrznym sporom.

Według doniesień z Manilli, dotychczas Amerykanom nie powiodło się stwierdzić, choćby w przybliżeniu, jaka jest liczba powstańców filipińskich, oraz, jakie mają fundusze i dalsze plany. Amerykański konsul oświadczył w rozmowie, że nie sądzi, aby za jego życia skończyła się wojna. Filipińczycy unikają walki w otwartem polu, a nie ma powodu przewidywać, dlaczegoby mieli zaniechać partyzantki dopóty, dopóki choć jeden Tagal pozostanie przy życiu. Amerykanie obliczają cyfrę powstańców filipińskich na 20.000 do 100.000. Posiadają oni około 30.000 karabinów. Powstańcy otrzymali niedawno nowe zapasy amunicyi i używają obecnie bezdymnego prochu. W Manilli wiele sklepów zamkniętych. Z zapadającą nocą panuje w mieście głęboka cisza, przerywana tylko krokami warty.

Według depesz z Waszyngtonu, statek wojenny „Oregon“ przybył już przed Manilę. Jakkolwiek generał Otis w onegdajszym telegramie zapowiada bliski koniec walki, mimo to czynione są w Ameryce gorliwe przygotowania do wysyłki wojska i zapasów na Filipiny. Przy ostatecznej wymianie ratyfikacyj pokojowych Hiszpanię reprezentować będzie francuski ambasador Cambon, a Stany Zjednoczone sekretarz stanu Hay. Cambon przedstawił w imieniu Hiszpanii położenie jeńców Hiszpańskich na Filipinach i wyraził nadzieję, że dla uwolnienia tych jeńców poczynią Stany Zjednoczone odpowiednie kroki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 marca. (*Dep. pryw. telef.*) O pogrzebie ś. p. Leona Chrzanowskiego donoszą tutaj: W niedzielę po południu odbyła się eksportacya zwłok z dworu w Szczodrkowicach, należących do p. Henryka Chrzanowskiego, do kościółka parafialnego w Smardzewicach, w Królestwie, w powiecie olkuskim. W poniedziałek od wczesnego rana kościółek przepełniony był uczestnikami pogrzebu, krewnymi i przyjaciółmi rodziny Chrzanowskich, oraz obywatelstwem okolicznem. Liczny poczet furmanek przywiózł gości z Krakowa.

Również znaczny był zjazd duchowieństwa, a ludność wiejska przybyła tłumnie. W środku kościoła złożono na katafalku wśród jarzących świateł i zieleni, czarną metalową trumnę, otoczoną licznymi wieńcami, wśród których były wieńce od redakcyi *Czasu* i od pp. Konstantych Wiśniowskich z Krakowa. Przy wielkim ołtarzu odprawiono Mszę św. spiewaną, a o godz. pół do 12 sumę, podczas której chór włościan miejscowych wykonał pieśni kościelne.

Zwłoki pobłogosławił ksiądz proboszcz ze Smardzowic, poczem wśród dźwięków marsza żałobnego, odegranego wcale dobrze przez orkiestrę miejscową ze Skały, złożono je na cmentarzu, w grobie świeżo wykopanym, obok grobowca rodziny Chrzanowskich. Na cmentarzu odprawiono jeszcze jedną Mszę św. czytaną, podczas której odspiewano pieśń „O duszach w czyśccu zostających“. Zwłoki złożono dlatego w grobie osobnym, ponieważ w ostatnich czasach rozporządzenia władz rossyjskich utrudniają chowanie zmarłych w dawnych, wspólnych, familijnych grobowcach murowanych.

W niedzielę nadszedł do Szczodrkowic na ręce p. Henryka Chrzanowskiego, brata ś. p. Leona następujący telegram:

„Koledzy i przyjaciele z Rady państwa i Sejmu zasyłają Panu i szanownej rodzinie wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci brata, naszego zasłużonego kolegi, ś. p. Leona. Jaworski prezes Koła polskiego i Koła sejmowego“.

Kraków, 21 marca. (*Dep. pryw. telef.*) Z powodu, że wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej nie doszło do skutku, zapowiedział prezydent, że w przyszłości, gdy radni nie stawią się o wyznaczonej godzinie w komplecie, przeciw spóźniającym się zastosuje przysługujące mu rygory.

Kraków, 21 marca. (*Depesza pryw. telefonem*). Członkowie Towarzystwa technicznego zwiedzali wczoraj gazownię miejską, oprowadzani przez dyrektora p. Dąbrowskiego, w szczególności nową wzorową t. zw. „czyszczarnię gazu“, do której urządzeń dostarczyła tutejsza firma Zieleniewskiego.

Kraków, 21 marca. (*Dep. pryw. telef.*) Proces ks. Stojałowskiego o obrazę czci, przeciw Fr. Sułczewskiemu, wydawcy pisma *Prawa ludu*, i Kazim. Kaczanowskiemu, autorowi artykułu przeciw ks. Stojałowskiemu, zamieszczonego w tem piśmie, odbędzie się jutro przed ławą przysięgłych. Inkryminowany artykuł podniosł przeciw ks. Stojałowskiemu różne drastyczne zarzuty z okazyi wyboru posła do Rady państwa z 4 kuryi, w okręgu Łańcut-Nisko.

Wiedeń, 21 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister sprawiedliwości przeniósł naczelnika sądu powiatowego w Brzostku, radcę sądu krajowego Aloizego Traunfellnera i radcę sądu krajowego w Nowym. Sączu, dr. Tadeusza Wyrobisza. do sądu krajowego w Krakowie.

Dalej nadał radcy sądu krajowego w stanie spoczynku Stanisławowi Mardyli posadę radcy sądu krajowego w Krakowie i zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Karola Kulikowskiego w Krakowie i Bolesława Wittiga w Nowym Sączu.

Wiedeń, 21 marca. Dziś przed południem padał tu obfity śnieg.

Mentona, 21 marca. (*Dep. pryw.*). Zmarła tu Izabela z książąt Czartoryskich hrabina Janowa Działyńska w 68 roku życia. Spadkobiercą majoratu ustanowiła księcia Witolda Czartoryskiego.

Berlin, 21 marca. Parlament przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu etat urzędu kanclerskiego.

Kiel, 21 marca. Przy instalacyi księcia Waldemara, starszego syna księcia Henryka pruskiego (brata cesarza) w armii i marynarce, wygłosił cesarz Wilhelm mowę, w której powiedział, że „życzenia swe szle aż poza morza, aż do nowych Niemiec.“

Helsingfors, 21 marca. Wielka deputacya ludowa, która udała się była do cara, nie została jednakowoż przyjętą, uchwaliła stosownie do odpowiedzi, otrzymanej od władz rossyjskich w Petersburgu, wysłać petycyę do cara za pośrednictwem władz i generalnego gubernatora.

Rzym, 21 marca. Dziennik *Opinione* donosi, że don Carlos zawarł z dwoma bankierami angielskimi i francuskimi umowę o dostarczenie mu kilku milionów, celem wywołania w Hiszpanii po ratyfikacyi pokoju hiszpańsko-amerykańskiego, powstania karlistowskiego.

Paryż, 21 marca. Podczas wczorajszego metingu, urządzonego z powodu rocznicy komuny, przyszło do małych zaburzeń, wywołanych przez anarchistów. Aresztowano dwóch redaktorów dziennika *Antijuif*.

Paryż, 21 marca. Minister wojny Freycinet zainterpelowany w Izbie deputowanych w sprawie ostatniej eksplozyi w Bourges, oświadczył, że dotychczas nie zbadano istotnej przyczyny tej katastrofy. Zdaje się wszakże, iż jest ona dziełem przypadku.

Londyn, 21 marca. W Izbie gmin podsekretarz stanu oświadczył, że co do sprawy chińskiej dążeniem rządu jest uzyskać porozumienie z Rossyą i jest nadzieja, że to porozumienie korzystne i pożądane dla obu państw istotnie dojdzie do skutku. Oba wymienione państwa zdążają do wolnego handlu w Chinach.

Nowy Jork, 21 marca. Zdaje się, iż hotel „Windsor“ padł ofiarą zbrodniczej ręki. Mieli podpalić go złodzieje, aby wśród popłochu obłowić się zdobyczą.

Nowy Jork, 21 marca. Do *Biura Reutera* donoszą z Hawanny: W nocy z 19 na 20 b. m. nastąpiło starcie pomiędzy ludnością i policyą. Z obu stron padły strzały rewolwerowe, przyczem 50 osób odniosło rany. Śmiertelnie rannym jest kapitan policyi; dwóch cywilnych umarło już z ran odniesionych. Przedsięwzięto liczne aresztowania. Następnej nocy powtórzyło się znowu gwałtowne starcie, przyczem dwóch policyantów utraciło życie.

Nowy Jork, 21 marca. Jak donoszą z Hawanny, wczoraj rano eksplodowała bomba przed tamtejszą katedrą. Brama kościoła uległa znacznemu uszkodzeniu. Policya otrzymała nakaz konfiskowania broni u Kubańczyków; zarządzono również liczne aresztowania.

Kalkuta, 21 marca. W ostatnim tygodniu zmarło tu 218 osób na dżumę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 marca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 367·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 395·50, Akcye Anglobanku 155·25, Akcye Unionbanku 327·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 239·—, Akcye Bankvereinu 277·—, Akcye Bodenkredit 479·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 362·62, Akcye kolei południowej 64·50, Akcye tramwayowe 520·—, Akcye kolei Elbethal 256·25, Akcye kolei północnej 337·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·50, Akcye Alpine 238·—, Akcye Rima Muranyi 312.50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1278·—, Akcye fabryki broni 216·—, Akcye tureckie tytoniowe 131·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·50, Renta majowa 100·95, Austryacka renta koronowa 100·65, Węgierska renta koronowa 97·75, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·80, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 62·30, Marki 59·05, Rubel 127·25. Lombardy —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 marca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. F. hr. Czosnowski z Ożomli, J. hr. Badeni z Podsadek, A. hr. Potocki z żoną i W. Ogińska z Osowiec, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, R. dr. Ławrowski, S. Sulikowski i K. Ehrenberg z Krakowa, T. Daszyński z Brzozowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Wiesiołowski z Prelipcza, K. Morawski z Żółkwi, K. dr. Szyszko z Wołynia, Ks. Kopystiański z Zarubiniec, F. Piątkowski z Hut.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 marca 1899.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.	—	212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	377	—	387	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.	—	201.	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	..	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	—
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	52	—	—
Pół Imperiał	9	50	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.95	101.15
kwiecień-październik	100.95	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	173.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	151.—	151.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.10	101.30
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9. —	99.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.35	211.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.25	164 —
„ „ „ za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.75	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.25	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.25	63.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	96.10	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.70	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.75	101.50
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	92.90
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.20	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.25	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.50	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.75	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	29.—	30.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.50	156.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1410.—	1411.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.75	368.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	394.75	395.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	736.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	381.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.75	242.25
„ Austro-węg. 600 zł.	913.—	917.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	326.—	327.—
Czesk. banku związk. 100 zł	137.50	137.75
Zivnostenska banka 100 zł.	135.50	136.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3360.—	3370.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.75	292.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.50	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452.—	454.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	363.—	365.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.—	241.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1290.—	1296.—
Schodnicy 500 kor.	820.—	830.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.—	135.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	193 —	194.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.70
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44.30
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20121 (2035 2—3)

OBWIESZCZENIE

o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych jakie się okaże dla c. k. stacyi ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu krajowego zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery jakie mają na sprzedaż.

Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu celem z notowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualnie zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z Komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne, nie ograniczają właściciela w prawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogierów ma zawierać ich pochodzenie, miarę (wysokość), maść, wiek, imię dalej miejscowość, w której mogą być obejrzane.

Pochodzenie ogierów tak ze strony ojca jak i matki należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci rok życia a nie przekroczyły jeszcze wieku ósmego roku życia.

Zgłoszenie takich ogierów, które nie doszły jeszcze do wieku wyżej oznaczonego względnie, które przekroczyły już ośm lat nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu będą tylko o tyle uwzględnione o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogłoby być pokryte przez zakupno ogierów wcześnie zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Wiedeń, w lutym 1899

L cz C. II. 20/99 (1) (2002 2—3)

Przeciw Kseńce Mielnik 2o śl. Krupka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Michała Czyżewskiego pozew o uznanie i wpis prawa własności do pgr. 1275 i t. d. w Dubryniowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 kwietnia 1899 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2 w zabudowaniu apteki.

Celem strzeżenia praw Kseńki Mielnik 2o Krupka, ustanawia się Pana dr. Rosenthala, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 3 marca 1899.

L. cz. Cw. IV 619/99 1 (1698)

Przeciw Chaimowi Spritzer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie, pozew o 198 zł. 31 ct. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu, by do 3 dni zaskarżoną sumę z pn. pod rygorem egzekucyi zapłacił, lub swe zarzuty podał.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. S. Felda we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 marca 1899.

(1702 1—3)

Pp. ddr. Fryderyk Ruebenbauer emeryt. Radca, dworu i Andronik Mogilnicki, wpisani zostali z dniem 14 stycznia 1899 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Rohatynie.

Z Wydziału Izby adwokackiej
Lwów, dnia 14 stycznia 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 626/98 (9) (1993 3—3)

Na żądanie Reisli Schorr urodz. Sekler w Mikuliczynie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/3 części realności wiejskiej wyk. hip. l. 963 ks. gr. gm. Mikuliczyn objętej, dłużnika Jakóba Pachulicza, rolnika w Mikuliczynie własnej, składającej się z parceli budowlanej l. 700 parceli grunt. l. 473/3 łąka wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i małej szopy na parceli bud. ustawionych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 166 zł. 66 ct. przynależności zaś na 405 zł.

Najniższa cena wyn[illegible] 381 złr. 10 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. E. 34/98 (8 i 9) (1704 3—3)

Na żądanie p. Alberta br. Brückmana, zastąpionego przez p. adw. dr. Bylinę w Stryju odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Samborze celem zniesienia współwłasności licytacya dóbr Majnicz wyk. hip. 19 księgi gruntowej obwodu Samborskiego objętych, Alberta br. Brückmana i Maryi br. Brückman własnych, wraz z przynależnościami w protokole z dnia 10 stycznia 1898 wyszczególnionymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 71085 zł.

Najniższa cena wynosi 71085 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. VI. 134/83 (6/VIII.) (1676 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Lipie Freund i spadkobiercom Lipy Freund o zapłacenie kwoty 2000 zł. odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 relicytacya przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 w Przekopanej położonej, wyk. hip. l. 238 ks. gr. gm. Przekopana objętej, dłużników Lipy Freund i spadkobierców Róży Freund własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6850 zł. wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 732/98 (7) (2006 3—3)

Dłużnika Mojżesz Rostolder w Uściu zielonem na żądanie Markusa Pohorille vel Rossenzweiga, odbędzie się dnia 31 marca 1899 o godzinie 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności wyk. hip. 212 księgi gr. gminy Uście zielone.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 840 zł.

Najniższa cena wynosi 435 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia it. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 19 lutego 1899.

L. 5869 (2005 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej w Bobowy trafiki połączonej tytoń. ze sprzedażą stempli i kolekturą na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Bernie rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1899 do godz. 12 w południe.

Wadyum licytacyjne wynosi 50 zł. wa.

O bliższych warunkach konkurencyjnych odnoszących się do powyższego przedsiębiorstwa można się dowiedzieć u podpisanej władzy skarbowej tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Gorlicach.

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1899.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

L. cz. E IX. 2642/98 (7) (2056)

Na żądanie Ewy Schlang zam. Hornung, Lotti Schlang oraz Salomei Liebeskind jako matki i opie i Szymona Hornunga współopiekun. małol. Anny Schlang zastąpionych przez adw. dra Rothweina odbędzie się dnia 17 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 sala III w Krakowie licytacya realności lk. 28 lwh. 28 ks. gr. Czarna wieś objętej będącej po połowie własnością nieobjętej masy spadkowej błp. Józefa Schlanga i p. Berty z Obstländerów Schlangowej bez przynależności których brak,

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 zł. mianowicie dom z gruntem pod budowę 725 zł. 50 ct. wartość zaś parcel ogrodowych i łąki na 1674 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1479 zł. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 11 marca 1899.

L. cz. E. VII. 636/98 (6) (2063)

Na żądanie Agaty Bachara z Rzuchowy odbędzie się dnia 13 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 6. licytacya realności lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Rzuchowa objętej dłużniczki Anny Gręblowskiej własnej, bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 416 zł. 86 ct.

Najniższa cena wynosi 227 zł., 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kypienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 8 stycznia 1899.

L. cz. E. 360/98 (2) (2073 1—3)

Na żądanie Majera Wintera w Rohatynie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 nad apteką w Rohatynie licytacya realności w Rohatynie, lwh. 29. ks. gr. gminy Rohatyn objętej, składającej się z domu mieszkalnego, komórki i parkanu, w skład której wchodzą z pbud 785/2 i pgr. 1[illegible]8/1.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na kwotę 1300 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 650 złr. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako odpowiadające przepisom prawnym niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. E. 1541/98 (5) (2071)

Na żądanie Leiby Marmoroscha odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności wyk. hip. l. 814 i całej realności wyk. hip. L. 74 ks. gr. gm. Chomeryn Matija Feduruka własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to wyk. h p. l. 814 na 20 zł w. a. zaś wykaz hip. l 74 na 120 zł.

Najniższa cena wynosi 13 zł. 34 ct w a. i 80 zł. w a poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. VII. 203/97 (12/I) (2094)

Wprowadzone na wniosek Sary Chamajdes postępowanie licytacyjne co do 1/3 części realności lwh. 24. ks. gr. gm. Pruchnik miasto objętej Piotra Feresza własnej zostało zastanowionem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 10 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 18 marca 1899,

L cz. E. 32/98 (5) (2061 1—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o 10 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya ruchomości Michała Żurakowskiego składającej się z pgr. 120/1, 120/2 objętej whl. 144 ks. gr. gm. Knihinin, tudzież połowy domu l sp. 154 p. bud. 101 whl. 143 rzeczonej księgi bez przynależności.

Nieruchomość lwh. 144 oceniona na 111 zł. 44 ct., zaś połowę domu whl. 143 na 248 zł. 15 ct.

Najniższa cena wynosi: realność whl. 144 rzeczonej księgi 74 zł 30 ct. a połowa realności whl. 143 rzeczonej księgi 124 złr. 8 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. VII. 313/96 (19 99) (2085)

Na żądanie Józefa Schiffmana negocyanta we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Weissa we Lwowie i Jeruchima Krystynopolera w Bełzie odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w sprawie egzekucyjnej Józefa Schiffmana przeciw Markusowi Sachs o 300 złr. a. w. zpn. licytacya 15/20 części z jednej połowy, tudzież 15/20 części z drugiej połowy realności wyk. hip. l. 267 ks. gr gm. kat. Bełz objętych, zobowiązanago Markusa Sachsa własnych.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3217 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1800 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 17 lutego 1899.

Konkursa.

L. 26276/II. (1977 3—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Sorocku w powiecie skałackim i w Boginsbergu w powiecie kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Sorocka:
Płaca rocznych 150 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 700 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Trembowli i na powrót.

Dla Boginsberga:
Płaca rocznych 120 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 30 zł.
i wynagrodzenia 100 zł. na pieszego posłańca 2 razy dziennie do Kołomyi i napowrót.

Podania należy wnosić najpózniej do 1 kwietnia 1899 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

L. 3088 (2017 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu posady dyrektora kancelaryi w IX. randze rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 8 kwietnia 1899.

Podania o powyższą ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę dyrektora kancelaryi II. klasy wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 15 marca 1899.

L. 3083 (2016 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad radców przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 6 kwietnia 1899.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 15 marca 1899.

Zl. 26.145 (1971)

Concurs-Ausschreibung

für die Aufnahme in die k. k. Landwehr-Cadettenschule in Wien.

Mit Beginn des Schuljahres 1899/1900 werden in die Landwehr-Cadettenschule in Wien, welche aus drei Jahrgängen besteht, in den 1 Jahrgang beiläufig 150 Aspiranten zur Aufnahme gelangen. In den 2 und 3 Jahrgang können nur ausnahmsweise und nur insoweit Aspiranten aufgenommen werden, als Plätze verfügbar sind.

Die Aufnahmsbedingungen für alle Jahrgänge sind im allgemeinen folgende:

1. Die Staatsbürgerschaft in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern.

2. Die physische Eignung.

3. Ein in jeder Beziehung befriedigendes sittliches Verhalten, makelloses Vorleben.

4. Für den 1 Jahrgang:
das erreichte 15 und noch nicht überschrittene 18 Lebensjahr,
für den 2 Jahrgang:
dass erreichte 16 und noch nicht überschrittene 19 Lebensjahr;
für den 3 Jahrgang:
für den 3 Jahrgang:
das erreichte 17 und noch nicht überschrittene 20 Lebensjahr.
Das Alter wird mit 1 September berechnet.

In rücksichtswürdigen Fällen bilden Altersdifferenzen bis zu vier Monaten kein Hindernis für die Zulassung zur Aufnahmsprüfung. Die Ertheilung weitergehender Nachsichten ist dem Ministerium für Landesvertheidigung vorbehalten; für den Eintritt in den 1 Jahrgang der Landwehr-Cadettenschule wird jedoch unbedingt das erreichte 15 Lebensjahr gefordert.

Die Assentierung der aufgenommenen Aspiranten findet erst nach vollständiger Absolviernng der Landwer-Cadettenschule, das ist beim regelmässigen Austritte aus derselben, statt.

5. Für den 1 Jahrgang:
der Nachweis einer mit mindestens „genügendem" Erfolge absolvierten 5 Classe *),
für den 2 Jahrgang:
der Nachweis einer mit wenigstens „genügendem" Erfolge absolvierten 6 Classe einer Realschule oder eines Gymnasiums oder aber des entsprechenden Jahrgangs einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt.

Bewerber, welche nur vier, beziehungsweise fünf Mittelschulclassen absolviert haben, werden ausnahmsweise zur Aufnahmsprüfung in den 1 beziehungsweise 2 Jahrgang zugelassen, wenn sie einen mindestens befriedigenden Erfolg nachweisen.

Von ungenügenden Clasificationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

Eine Aufnahme in den 3 Jahrgang der Landwehr-Cadettenschule kann nur solchen Aspiranten zugestanden werden, welche den Nachweis der absolvierten höchsten Classe einer Mittelschule liefern.

6. Die befriedigende Ablegung der Aufnahmsprüfung **).

Für den Eintritt in den 1 Jahrgang der Landwehr-Cadettenschule erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf die Gegenstände: Deutsche Sprache, Arithmetik und Algebra, Geometrie, Geographie, Geschichte, Physik und Schönschreiben, und zwar in jenem Umfange, in welchem sie in den betreffenden Classen einer Mittelschule zum Vortrage gelangen.

Für den Eintritt in den 2 und 3 Jahrgang erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf sämmtliche militärischen theoretischen und praktischen Unterrichtsgegenstände der Landwehr-Cadettenschule, welche in den betreffenden niedrigeren Jahrgängen gelehrt werden.

7. Die Übernahme der Verpflichtung betreffs Verlängerung der Präsenzdienstpflicht im Sinne des §. 21 des Wehrgesetzes.

8. Die Übernahme der Verpflichtung für Anschaffung und Erhaltung der vorgeschriebenen Ausstattungsgegenstände aus eigenen Mitteln zu sorgen.

9. Der rechtzeitige Erlag des für Schulzwecke bestimmten Beitrages (Schulgeldes), und zwar:

a) Für eheliche oder legitimierte Söhne von Officieren aller Standesgruppen, evangelischen und griechisch-orientalischen Militär-Geistlichen, Militär-Beamten, Unterofficieren, und in keine Rangclasse eingereihten Militär-Gagisten des activen, des Ruhe- und Invalidenstandes des Heeres, der Kriegs-Marine und der Landwehr 12 fl. jährlich;

b) für eheliche oder legitimierte Söhne von Officieren in der Reserve und in der nichtactiven Landwehr, von Officieren im Verhältnisse „ausser Dienst" (ohne Ruhegenuss) und „in der Evidenz der Landwehr", dann von Hof- und Civil-Staatsbeamten und von Hof- und Civil-Staatsbediensteten 30 fl. jährlich;

c) für Söhne aller übrigen anspruchsberechtigten Bewerber 60 fl. jährlich;

Das Schuldgeld ist von den Zöglingen, beziehungsweise deren Angehörigen, halbjährig im vorhinein beim Schul-Commando zu erlegen.

Der Schul-Commandant kann den minder bemittelten Zöglingen oder Angehörigen derselben in berücksichtigungswürdigen Fällen gestatten, das Schulgeld innerhalb des Schuljahres in Monatraten zu erlegen.

Unter besonderen rücksichtswürdigen Verhältnissen und dem Nachweise der Mittellosigkeit der betreffenden Eltern oder Erhalter der Aspiranten, kann um einen Nachlass vom Schulgelde beim Ministerium für Landesvertheidigung die Bitte gestellt werden.

10. Solche Aspiranten, welche Eignung, Lust und Liebe für die Reiterwaffe besitzen und über eine bleibende Zulage von mindestens 20 fl. per Monat verfügen können, erhalten in der Landwehr-Cadettenschule ihre cavalleristische Ausbildung in einer eigenen Cavallerie-Abtheilung und werden nach Absolvierung der Schule, — nach denselben Grundsätzen wie die zu den Landwehr-Fusstruppen ausgemusterten Zöglinge, — zu den berittenen Landwehr-Truppen eingetheilt.

Die nach beigesetztem Formulare ausgefertigten Aufnahmsgesuche sind bis längstens 15. Juli l. J. beim Commando der k. k. Landwehr-Cadettenschule in Wien (III., Boerhavegasse 25) einzubringen.

Denselben sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburt-) Schein;

2. der Heimatschein;

3. das von einem activen graduierten Arzte des k. u. k. Heeres, der Kriegs-Marine, der k. k. Landwehr (mit Ausnahme des Chef-Arztes der Landwehr-Cadettenschule) oder k. u. k. Landwehr auszufertigende ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers für die Militär-Erziehung;

4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1897/98 und die Zeugnisse für beide Semester des Schuljahres 1898/99 ***);

5. das Impfzeugnis (dieses nur dann, wenn die Impfung nicht schon im Gutachten (Punkt 3) bestätigt ist);

6. das von der politischen oder von der Polizeibehörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers ausgestellte Sittenzeugnis (dieses nur dann, wenn im Schulzeugnis die entsprechende Angabe über das befriegende sittliche Verhalten mangelt, oder wenn der Eintritt in die Cadettenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestattenen Schule erfolgen sollte).

Unvollständige oder verspätet einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Nach Beginn des Schuljahres findet keine Aufnahme mehr statt.

Die Bewerber um Aufnahme werden vor dem Beginn des Unterrichtes 4 bis 5 Wochen der ersten militärischen Ausbildung unterzogen.

Nähere Auskünfte über die Aufnahme in die Landwehr-Cadettenschule können beim Commando derselben eingeholt werden.

(Nr. 6937/801 IV a ex 1899).

---

*) Privatschüler haben, um giltige Zeugnisse zu erlangen, sich rechtzeitig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

**) Die Aufnahmsprüfungen finden im Jahre 1899 in der Zeit vom 25 bis 30 Juli statt.

***) Wenn der Aspirant eine Wiederholungsprüfung abzulegen hat, so ist ein Interimszeugnis beizuschliessen.

FORMULAR.

Stempel (eine Krone)

An
das Commando der k. k. Landwehr-Cadettenschule
in
Wien.

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Edmund N. in den 1 (2 oder 3) Jahrgang der k. k. Cadettenschule.

Als Aufnahms-Documente lege ich bei:
a) Tauf- (Geburt-) Schein meines Sohnes Edmund;
b) den Heimatschein desselben;
c) das militär-ärztliche Gutachten, und
d) das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr und die Zeugnisse für beide Semester des Schuljahres 1898|99.

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme von Bewerbern in die k. k. Landwehr-Cadettenschule bekannt sind und verpflichte mich, allen daselbst gestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in die Cadettenschule aufgenommen wird.

Schliesslich füge ich bei, dass ich meinem Sohne Edmund während der Frequentierung der Cadettenschule eine monatliche Zulage von . . Gulden zuwenden werde. (Eventuell: „dass ich meinem Sohne eine bestimmte Zulage zuzuwenden nicht in der Lage bin").

N., am . . ten . . . . . . 1899. N. N.
(Angabe der Adresse des Bittstellers.)

oder:

Mein Mündel besitzt eigenes Vermögen und erhält aus demselben eine Subsistenzbeihilfe monatlicher . . . Gulden. (Eventuell: „besitzt kein Vermögen").

N., am . . ten . . . . . . 1899.

N. N., als Vormund.
(Angabe der Adresse).

Anmerkung: 1. Das Gesuch und das ärztliche Gutachten sind mit einer Stempelmarke von 1 K, die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von 30 h zu versehen.
2. Mangelt im ärztlichen Gutachten die Bestätigung der Impfung, so ist auch das Impfzeugnis dem Gesuche beizulegen.
3. Hat der Bewerber das ganzjährige Schulzeugnis noch nicht erhalten, so ist das halbjährige dem Gesuche beizuschliessen und das ganzjährige Zeugnis bei der Einberufung zur Aufnahmsprüfung der Prüfungs-Commission vorzulegen.

L. 178 pr. R. s. kr. (2101 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. piątem gimnazyum we Lwowie, ewentualnie w innej c. k. szkole średniej w kraju.

Do posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 13 kwietnia 1899.

Zastępcy nauczycieli ubiegający się o stałe posady, mogą zarazem w podaniu wyrazić prośbę o zaliczenie im czasu po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej do stabilizacyi i do dodatków pięcioletnich

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 13 marca 1899.

L. ad Prez. 1649 4 Z/99 (2013 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 65 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę zarządcy więzień przy sądzie obwodowym w Tarnopolu z dniem 25 kwietnia 1899 upływa.

Lwów, dnia 14 marca 1899

L. cz. Prez. 4232 (2042 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 65 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę starszego radcy rachunkowego i radcy rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie upływa z dniem 5 kwietnia 1899.

Lwów, dnia 15 marca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 28/99 2 (2106 1—3)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 84 czasopisma: „Humorysta" z dnia 15 marca 1899 pod napisem:

1. „Piękna Lili" od słów: „Gdzie kopalnia" do słów: „tam łopaty"

2. „List chórzystki" od słów „Było to" do słów: „wielbicielaków" i od słów: „ściągnęli ci" do słów: „Julka",

3. „Skąd wrócił",

4. „Aforyzm", Z listu, Z noweli, Z romansu,

5. „Facecye autentyczne" od słów: „W jednej z podrzędnych" do słów: „kawiarni gościu" i od słów: „Czemu pan" do słów: „ja wyjmuję",

6. „Ema" od słów: „Gdy sobie" do słów: „mych koszuli",

7. „Pan Masłowski" od słów: „Jest to" do słów: „koszta szpitalne",

8. „Westchnienia starej baby" od słów: „Więc choć" do słów: „nie latami",

9. „Oni i bocian" zawierają znamiona występku z §. 516 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. I. 1/99 (1) (2020 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku nieobjętej masy spadkowej zmarłego Juliusza Schnitzera, nieprotokołowanego kupca w Andrychowie, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został dr. Antoni Chlebik, c. k. Radca Sądu krajowego w Andrychowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Jan Malec, adwokat w Andrychowie, ze substytucya p. adw. dr. M. Hommego w Andrychowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby onie nawet spory wytoczone były, powinni je do dnia 10 maja 1899, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 24 maja 1899 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Wierzycielom, którzy roszczenia swoje zgłosili i na ogólnym terminie staną, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Andrychowie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 15 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 3/99 (2) (2012 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż do wszelkiego nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Jana Władysława Zim. Bayera właściciela realności we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Cicimirskiemu, c. k. radcy Sądu kraj. we Lwowie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Jasinickiego we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 marca 1899 godzinę 10 przed południem, w Sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 maja 1899 i podać ją na terminie na dzień 12 czerwca 1899 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym ostatnim terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. S. 1/99 (47) (2045 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że na zebraniu wierzycieli masy konkursowej Piotra Januszewskiego w dniu 6 marca 1899 adwokat dr. Tadeusz Gałkiewicz jako zarządca masy zatwierdzony, a adwokat dr. Władysław Barbacki z Nowego Sącza jako zastępca wybrany został.

Do dalszej likwidacyi odroczono termin na dzień 29 marca 1899 o godz. 10 przed południem

Nowy Sącz, dnia 11 marca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. 283/99 (2033 3—3)

Ostrzeżenie.

W nocy na 14 skradziono w urzędzie podatkowym w Tłumaczu gotówkę 12.865 zł. a to 41 setek, 642 dziesiątek i 469 piątek tj. 12.865. Między piątkami 161 było w środku na krzyżyk przedartych jako przeznaczonych przez Urząd do wymiany w głównej kasie.

Prócz tego brakują effekta złożone tytułem kaucyi propinacyjnych a to 4% oblig. fund. prop. S. D. Nr. 6813 na 500 zł. 4% list. zast. gal tow. kredyt. ziem. we Lwowie S. I. Nr. 158 na 100 zł., dtto S. V. Nr. 644 na 100 zł., dtto S. V. Nr. 1343 na 100 zł., 4% obligacya fund. prop. z 1 stycznia 1890, S. D. Nr. 4448 na 500 zł., 4% list zastawny gal. Tow. kred. ziem. we Lwowie S. III. Nr. 26.046 na 2000 koron. 4% oblig. gal. fund. kraj. z 1 maja 1893, S. D. Nr. 14.228 na 2000 koron, 4½% list. zast. c. k. uprzyw. gal. Banku hipot. z 25 czerwca 18 0 S. A. Nr. 19 na 100 zł. dtto S. B. Nr. 6822 na 500 zł., 4% oblig. gal fund. kraj. z 1 maja 1893 S. D. Nr. 16.397 na 1000 zł., książeczka tłumackiej kasy oszczędności z 5. marca 1895 Nr. 1062 na 50 zł.

Uprasza się o zawiadomienie wszystkich kantorów o tej kradzieży.

Tłumacz, dnia 16 marca 1899.

C. k. Sędzia śledczy.

L. cz. C. I. 16/99 1 (1962 3—3)

Przeciw Demkowi Cichoniowi, w Ameryce przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Mendla Tanenbauma pozew o 140 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11 kwietnia 1899 godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Demka Cichonia, ustanawia się p. Adama Hibla w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Demka Cichonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Muszyna, dnia 8 marca 1899.

L. cz. C. I. 31/99 1 (2028 2—3)

Przeciw Jędrzejowi Kapłonowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jana Radzika z Polny pozew o zapłacenie sumy 120 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kapłona, ustanawia się Franciszka Kostrzera w Polny kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Kapłona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. C. I. 20/99 (1) (1999 3—3)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Anieli Banaś, wniesionym został do c. k. sądu w Nisku przez Piotra Kozaka z Rudnika pozew o 130 zł.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 17 kwietnia 1899 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Anieli Banaś ustanawia się Pana dr. Dawida Feia w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Banaś w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 2 marca 1899.

L. cz. C. II 41 99 (2075)

Przeciw Chunie Nussbaumowi w Sokołowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Abrahama Rebhana w Sokołowie, pozew o 94 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1899 o godzinie 9 rano b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Chuny Nussbauma, ustanawia się p. Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 13 marca 1899.

L. cz. C. I 9/99 1 (2091)

Przeciw Dawidowi Goldschmidowi, byłemu handlarzowi w Niepołomicach którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Saula Pinkesfelda, kupca z Niepołomic pozew o 180 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono do ustnej rozprawy adyencyę na dzień 23 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Dawida Goldschmida, ustanawia się p. dr. Franciszka Górę adw. w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. C. II 22/99 1 (2100)

P. Jakóbowi Gowinowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Żywcu przeciw Michałowi Gowinowi i spóln. o uznanie prawa własności parceli gr. lk. 442 gm. Zabłocie, ma być doręczoną uchwała z dnia 13 marca 1899 l. cz. C. II 22 99 1, którą wzywa się go do rozprawy na dzień 27 marca 1899 o godzinie 11 przed południem do t. s.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jakób Gowin przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia, praw, kuratora w osobie p. Tomasza Gowina policyanta w Zabłociu.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Gowina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgło i lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 13 marca 1899.

L. cz. 712/98 (1429 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Pinkasa Laksa, że w sprawie hipotecznej Markasa i Sary małż. Mahlerów z Nowego Sącza o intabulacyę prawa własności 6/10 części realności lwh. 326 gm. Nowy Sącz objętej i wykreślenie prawa zastawu dla kwot 333 zł. 33⅓ ct. i 65 zł a. w. z pn., celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 września 1898 lwh. 326 3 Nowy Sącz Pinkasowi Laksowi, ustanowionym został dla niego kurator adw. dr. Schmindling z Nowego Sącza.

Nowy Sącz, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. A. 575/98 4 (1253 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 8 maja 1898 zmarł w tutejszym szpitalu izraelickim Jakób Fries z Pogorskiej woli z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Tarnów 28 kwietnia 1898 l. 12652.

Gdy miejsce pobytu jego synów Jakóba i Józefa Friesów jest niewiadome, przeto wzywa się tychże, aby w ciągu roku od daty tego ogłoszenia do spadku tego się osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosili, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się i ich kuratorem w osobie adw. dr. Hochberga ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, 11 stycznia 1899.

L. 10 (1614 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie zawiadamia niniejszem strony interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej c. k. notaryusza Piotra Michałka w Jordanowie z tytułu jego urzędowania tamże począwszy od dnia 1 listopada 1890 do dnia 31 grudnia 1898 włącznie, aby takowe do Izby notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ zamieszczonego obwieszczenia licząc tem pewniej zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, kaucya ta od węzła kaucyjnego uwolniona, właścicielowi wydana zostanie.

Kraków, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. firm. 412/98 (1705)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V w Samborze oznajmia, że do rejestru firm pojedyńczych wpisaną została firma „Adam Krzyżanowski w Drohobyczu“ Właścicielem firmy jest p. Adam Krzyżanowski, aptekarz w Drohobyczu, a przedsiębiorstwo polega na dzierżawie apteki „pod czarnym orłem“ w Drohobyczu i filii tejże w Truskawcu, a to ostatniej tylko w czasie od 25 maja do 11 września każdego roku.

Sambor, dnia 22 czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Na mocy §§. 38, 70 i 71 statutu zapraszamy szanownych członków na WALNE ZGROMADZENIE członków kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką na dzień 29 marca 1899 o godzinie 4 po południu w domu pod l. 91 w Szczercu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie członków Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
2. Wniosek Rady Nadzorczej do zarządzenia co do zysku i strat.
3. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie członkom Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1898.
4. Rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia.
5. Wybór 2 likwidatorów i jednego zastępcy z upoważnieniem tychże do przeprowadzenia czynności potrzebnych do zarejestrowania wybranych likwidatorów, tudzież firma „Kasa handlowa i przemysłowa w Szczercu stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, jest w likwidacyi“.
6. Gdyby jednak na tym zgromadzeniu nie jawiły się 2/3 części członków zwołuje się już niniejszem powtórne zgromadzenie na dzień 12 kwietnia 1899 o godz. 4 po południu (§. 37 statutu).
8. Wnioski członków i Rady Nadzorczej.

Rada nadzorcza kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Abraham Luft. Nuchim Mischel.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der praktische Arzt Doctor medicinae, Sigismund Stanislaus Edelheit, geschieden, wohnhaft zu Sanok in Oesterreich, Sohn des Kaufmannes Bernard Edelheit und dessen Ehefrau Theresia geb. Tomberg, beide in Rzeszow verstorben,

2. und die ledige Eugenia Laura Wilhartitz, ohne besonderen Stand, wohnhaft zu Steglitz, Lichterfelder-Strasse 6, Tochter des Oberbuchhalters Wenzel Wilhartitz und dessen Ehefrau Josepha Katharina geborenen Karpisch, beide wohnhaft in Steglitz,

die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung hat in den Gemeinden: Steglitz, Berlin und Sanok zu geschehen.

Steglitz, am 13 März 1899.

Der Standesbeamte.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.